Nr. 78. Środa 20 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. mianować najłaskawiej proboszcza orm. obrz. w Horodence Dominika Osadcę kanonikiem honorowym lwowskiej kapituły katedralnej orm. obrz.

Stremayer m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 marca.

W prasie wiedeńskiej dotąd spotkać się można z artykułami wymierzonemi przeciw 60 milionowemu kredytowi, a pisanemi w taki sposób, że najcierpliwszemu czytelnikowi nasunąć się musi pytanie: czy pisano to rzeczywiście w stolicy austryackiej czy w....? Nie kończymy pytania, bo nie warto obruszać się z powodu sporadycznych na szczęście objawów tego rodzaju, które wreszcie dziś już sprawie zaszkodzić nie mogą i są tylko wybuchami bezsilnej złości. Większość stanowcza prasy stoi po stronie hr. Andrassego a fakt ten znaczy wiele, bo właśnie ta większość bardzo długo polegała na lojalności Rossyi i odradzała wszelkiej interwencyi wśród wojny rossyjsko-tureckiej. Jeden tylko argument przeciwników hr. Andrassego wydaje się nam godnym poważniejszej polemiki, bo najpierw nie sta nowi jak inne dziwacznej napaści a powtóre pozorami trafności mógłby wywołać pewne obałamucenie opinii. Argument ten opiera się na tem, że kredyt zażądany przez hr. Andrassego nie powinien być przyznany z powodu zbyt swobodnej stylizacyi projektu uchwały, która pozwala ministrowi spraw zagranicznych działać według upodobania bez żadnych ograniczeń, bez żadnego odwoływania się do parlamentów. Skoro inni ministrowie mają w budżetach ściśle wytknięte granice, cyfry i cele, których im przekroczyć nie wolno bez narażenia się na odpowiedzialność przed parlamentem, to i hr. Andrassemu należało zakreślić granice w celach i cyfrach. Tak argumentują w ostatniej chwili przeciwnicy kredytu zapominając, że w przedłożeniu rządowem w tej sprawie, podniesiona została wyraźnie odpowiedzialność rządu wspólnego za sposób użycia kredytu, że nawet w braku tej wzmianki, hr. Andrassy pozostanie odpowiedzialnym przed delegacyami bez osobnej klauzuli już na mocy faktu, że jest ministrem państwa konstytucyjnego. O tem przecież pamiętać należało wdając się w tak nieubłaganą krytykę spraw publicznych! Jeżeli zaś kogo niezadowala lub niezaspokaja odpowiedzialność hr. Andrassego jako ministra państwa konstytucyjnego, to na to już niepodobna poradzić. Hr. Andrassy nie mógł przecież *urbi et orbi* powiedzieć, jak daleko posunąć może pojednawczą i pokojową dążność polityki swojej wobec wygórowanych pretensyi rossyjskich. Ogłosić to światu parlamentarnemu, znaczyłoby tyle, co uczynić zbytecznym kongres i w danym razie przyspieszyć wojnę w porze, gdy jeszcze nie poczyniono najmniejszych przygotowań do takiej ostateczności. Wreszcie cośmy niedawno powiedzieli, to i tutaj powtórzyć musimy, że najlepszy minister spraw zagranicznych nie jest prorokiem i nikt nie może wymagać, ażeby odgadywał przyszłość. Ci panowie, którzy chcieliby hr. Andrassemu związać ręce po adwokacku opisanemi i zakreślonemi celami, zechcą najpierw odgadnąć i pod własną odpowiedzialnością wskazać, jak Rossya sformułuje swoje minimalne wymagania i jak daleko posunie się w ustępstwach dla obcych reklamacyi. Jeżeli z teką ministra spraw zagranicznych łączy się ma dar proroczy, to i mandat delegacyjny powinien posiadać taką cudowną siłę.

Szanse kongresu nietylko codziennie inaczej bywają przedstawiane lecz nawet w jednym dniu można się spotkać z dwiema wręcz przeciwnemi sobie wersyami, z których jedna zapowiada stanowcze rozchwianie się całego projektu kongresowego, a druga uważa ten projekt za fakt już dokonany. Faktycznie rzeczy tak stoją, że w samym przededniu otwarcia kongresu jeszcze nie będzie można na pewne powiedzieć, że projekt kongresu jest faktem dokonanym. Za ewentualne rozchwianie się projektu kongresowego nie byłaby odpowiedzialna Austrya lecz Anglia i Rossya, które urządziły sobie formalnie kongres osobny, traktując w cztery oczy kwestye wstępne należące właściwie przed forum kongresu. Te kwestye wstępne to zła wróżba dla kongresu, bo w najlepszym razie, jeżeli nie doprowadzą do rozbicia się całego planu, wprowadzą dysharmonię zaraz na pierwszem posiedzeniu w stan krytyczny. Kongres powinien zacząć się tak, jakgdyby nie istniała jeszcze żadna kontrawersya, jak gdyby żaden uczestnik nie był jeszcze uprzedzony. Kwestye wstępne rozbierane między Anglią a Rossyą mogą niepokoić tem więcej, ile że Anglia coraz wyraźniej zdradzać zaczyna brak wiary w skuteczność kongresu i tak się zachowuje, jak gdyby wojnę z Rossyą uważała za rzecz niezłomnie postanowioną. W miarę jak Anglia ściąga na siebie podejrzenie, że wyraźnie zakroiła już na wojnę, Rossya zaczyna okazywać coraz większą względność dla niej, względność jaskrawo odbijającą od szorstkości odpraw, dawanych reklamacyom angielskim w ostatnim okresie wojny.

Trafną jest uwaga, że przed wybuchem wojny, a nawet jeszcze przed zawarciem pokoju w San Stefano, właściwie dyplomacya europejska miała wobec półwyspu bałkańskiego cele konserwatywne, a dziś ma daleko trudniejsze, bo konstrukcyjne. Dopóki Turcya nie upadła, konserwatyzm miał podstawę do działania, bo nikt nie wątpił, że o sukcessyę po imperyum ottomańskiem powstanie spór ogólny. Turcya bohaterskim oporem i ofiarnością podczas wojny dowiodła dostatecznie, że posiadała jeszcze zapas sił żywotnych, wystarczający nietylko do dłuższej egzystencyi państwowej, lecz nadto do odrodzenia się na długi okres czasu. Dziś o tem nie ma mowy, dziś Turcya w gruzach, a Europa ma przed sobą zadanie jak powiedzieliśmy konstrukcyjne, musi stworzyć nową organizacyę. Gdzie się interesa różnorodne tak blisko ścierają ze sobą, jak na półwyspie bałkańskim, tam w interesie pokoju na-

Nadsekwańskie przechadzki

Paryż, 12 marca.

Od czasu pruskiego najazdu karnawał paryski stracił swoją dawną malowniczą cechę i wesołość. Za czasów Ludwika Filipa i za drugiego cesarstwa lud oddawał się namiętnie uciechom zapustnym, cudzoziemcy nawet brali w nich gorący udział. Lord Seymour, znany ze swej ekscentryczności, był nie raz królem tych zabaw — przebiegał w odkrytej kolasie, zaprzężonej *à la Daumont*, albo w fantastycznym rydwanie bulwary i główne ulice paryskie, rzucając garściami na prawo i na lewo cukierki w różnokolorowych papierkach, na które rzucali się szalenie ulicznicy, wrzeszcząc: *Vive Seymour!*

Póki zbieranie tych cukierków odbywało się wesoło, z tą małpią zręcznością, która cechuje tutejszych gamenów, twarz angielskiego dziwaka nosiła piętno *splenu*, i rzucał słodycze z giestem tragicznym *d'un homme desespéré.*

Ponure jego wejrzenie rozpromieniało się dopiero wtenczas, kiedy chciwi łupu gawrosze zaczynali wydzierać sobie cukierki i zabawka zamieniała się w bójkę.

Ile razy nie mógł otrzymać tego miłego rezultatu za pomocą cukierków, rzucał gamenom miedziaki, a nawet pięciofrankówki— i to garściami.

Pogańska ceremonia oprowadzania tryumfalnie po ulicach w dni zapustne tłustych wołów dawała Seymourowi najlepszą sposobność produkowania się swoją ekscentrycznością, gdyż podczas tej kawalkady setki tysięcy ludzi zalewały bulwary i główne ulice.

Dziwna ta procesya przedstawiała widok prawdziwie malowniczy. Cech rzeźniczy podzielony na małe falangi eskortował konno te biedne zwierzęta — jedni w kostiumach rycerskich, w błyszczących zbrojach, w szyszakach z piórami, drudzy przebrani za knechtów lub kopijników a wszyscy wypasieni jakby na zarżnięcie, chłop w chłopa kroczyli z wolna i poważnie wśród miasta, a po obu stronach bulwaru tłum ludzi płynął jak potężna rzeka rozdzielona na dwa prądy. W ślad za nimi toczyły się fantastyczne rydwany, na których młode dziewczęta figurowały w roli symbolicznych postaci.

Wszystkie te zapustne uciechy ludowe należą już do przeszłości. Teraźniejszy karnawał jest bezbarwny i nosi piętno chorobliwe. Rzadkie maski, które spotykamy dziś na bulwarach lub na ulicach, wyglądają na zbiegów z domu waryatów.

Teraźniejsze bale maskowe w operze nie podobne są także do dawnych. Zła ich strona jest dziś nierównie więcej rozwinięta, a wesołość prawdziwa znikła zupełnie.

Nie bierzcie i ochani czytelnicy tych uwag za apologię karnawałowych szałów lub za bezwzględne ubolewanie nad ich upadkiem. Uciechy tłumne, bezmyślne i wrzaskliwe nie mają dla mnie powabu, ale lubiłem zawsze francuską narodową wesołość i widok ulicznych zabaw ludowych, które ją uwydatniały w sposób oryginalny i malowniczy, a bez żadnej szkody dla społeczeństwa. — Jeśli wolno ludziom bogatym i dobrze wychowanym szaleć bez przerwy rok cały i często z krzywdą bliźnich, dla czegoż mieć za złe biedakom ich szał trzydniowy, po ciągłej całorocznej pracy?

Gdyby upadek zabaw karnawałowych w Paryżu był skutkiem narodowej żałoby po krwawych klęskach, jakich doświadczyli Francuzi, błogosławiłbym całem sercem tej zmianie, gdyż byłby to symptomat moralnego odrodzenia, — ale niestety, tak nie jest. Od lat siedmiu szukam tego symptomatu, alem go nigdy nie dostrzegł....

Boleść, jaką tu widziałem, była boleścią pochodzącą z upokorzenia miłości własnej... — Ale nie widziałem nigdy boleści ducha nad zaprzepaszczeniem narodowego posłannictwa, która jedynie jest wzniosłą i płodną. Francya cierpiała i cierpi dotąd boleścią strąconych aniołów; jest to czyścowa męka miłości własnej i pychy...

* * *

W tym roku, smutny tutejszy karnawał ożywiła na chwilę miła niespodzianka, tem przyjemniejsza, że jej oblicze egzotyczne było dla Paryżan prawdziwą nowością.

Przywędrowała ona z tamtej strony Pirenejów, w postaci 50 młodych *hidalgów*, przedstawiających hiszpański karnawał, a zarazem i uczucia sympatyi kastylskiej młodzieży dla nadsekwańskich braci.

Jest to stowarzyszenie studentów, których połączyła muza Euterpa. Każdy z nich w miejscu szpady przy boku ma w ręku jakiś instrument muzyczny: gitarę, skrzypce, flet, lub mały ręczny bębenek do wybijania taktu.

Ich ubiór romantyczny a zarazem elegancki jest wierną kopią ubioru studentów uniwersytetu Salamanki z XVI wieku. Kaftan, czyli raczej rodzaj żupana z czarnego aksamitu z guziczkami stalowemi, spodnie krótkie, także z czarnego aksamitu, pończochy jedwabne, trzewiki ze skóry lakierowanej, ozdobione stalową sprzążką z czarną rozetą na wierzchu. Tradycyonalny płaszcz hiszpański zgrabnie zarzucony i kapelusik stosowany z łyżeczką ze słoniowej kości w miejscu kokardy, kompletują to ubranie. Wszyscy mają białe rękawiczki, a ich gitary są ozdobione wstążkami o narodowych kolorach. Przewodniczy im dyrektor i wicedyrektor z chorągiewką na krótkim drzewcu. Chorągiewki są tych samych barw, co kokardy przy gitarach.

Mało jest między nimi typów prawdziwie hiszpańskich, ale twarze ich są w ogólności piękne i wyraziste, a ze swobody ich ruchów i z ułożenia widać, że należą do wyższej klasy społeczeństwa.

Muzyka tej hiszpańskiej *estudiantina* bardzo miła i oryginalna, wykonanie zaś tak umiejętne, że skrzypce nie głuszą wcale gitary, a łagodne tony fletu, zharmonizowane z dźwiękami tych instrumentów, tworzą dziwnie przyjemną melodyę, pełną oryginalności i życia. W przerwach rytmowe odgłosy bębenków uwydatniają energicznie namiętny charakter tej narodowej muzyki. Mówię: narodowej, gdyż nie wdają się oni wcale w rozumną klasyczną muzykę, ale grają swoje hiszpańskie melodye do *bolero*, *fandango* itp.

Malownicza ta grupa przebiega miasto we wszystkich kierunkach i daje ciągle serenady, publiczne lub prywatne. Fetują ich tu suto i serdecznie a cały Paryż biega za nimi.

* * *

W niektórych kołach prywatnych złoconego i średniego mieszczaństwa wprowadzono tu w modę podczas tegorocznego karnawału bardzo oryginalną nowość, t. z. przebrane głowy (*têtes costumées*).

Aby czytelniczki mogły mieć dokładne wyobrażenie o tym karnawałowym wybryku, opiszę tu wieczór tańcujący, na którym znajdowałem się, a na którym wszyscy goście mieli takie rodzajowe głowy.

Towarzystwo składało się z kilkudziesięciu osób obojej płci, ubranych wykwintnie *et à la derniere mode.* Damy były w sukniach balowych, a mężczyźni we frakach — ale każda głowa przedstawiała jakiś okaz osobnej fantastycznej trawestacyi.

Gospodarz domu, brunet śniadej cery, urobił sobie za pomocą rudej peruki z rożkami głowę satyra. Jego córka, piękna młoda dziewczyna, miała głowę eleganta szlachcica

leżało jak najdłużej trzymać się kierunku konserwatywnego i niezbędnemi zmianami podtrzymywać stan rzeczy, który wiekową egzystencyą na to zasługiwał. Austrya przed wojną miała na oku wyłącznie ten konserwatywny kierunek, a hr. Andrassy pierwszy ujął go w formę dodatniego wniosku w znanem haśle *status quo ameliore*. Anglia, która dziś tak narzeka na wejście sprawy wschodniej w okres konstrukcyjny, najmniej powinnaby się żalić, bo ona właściwie uniemożliwiła konserwatywny kierunek, dając Rossyi odmownem stanowiskiem wobec memoryału berlińskiego pożądaną sposobność do rozpoczęcia dzieła destrukcyjnego z bronią w ręku. Historya wyda kiedyś surowy wyrok o tym wypadku, a zarazem podniesie hasło hr. Andrassego jako ideę zbawczą, która w czyn zamieniona, byłaby zapobiegła tak niezmiernym ofiarom w krwi i mieniu. Skoro konserwatywny kierunek nie powiódł się i wznowionym już być nie może, Anglii pozostaje jedna droga do rehabilitacyi, to jest podjęcie kierunku konstrukcyjnego z wyższego stanowiska i z uwzględnieniem interesów ogólnych, a nie jedynie swoich własnych, które w tych szerszych ramach wygodnie pomieścić się mogą.

Delegacye Wspólne.

† **Wiedeń**, 18 marca. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej.*) Dziś rozpoczęły się merytoryczne obrady delegacyi austryackiej. Delegacya zebrała się w liczbie 54 członków; Polacy stanęli w komplecie. Z Izby poselskiej wielu posłów nie będących członkami delegacyi przybyło przysłuchać się rozprawom delegacyjnym. Zbyt ciekawe jednak obrady dzisiejsze nie były, bo odnosiły się tylko do prowizoryum budżetowego co do działu wydatków zwyczajnych i stanowczego na drugi kwartał przyzwolenia wydatków działu nadzwyczajnego na armię i marynarkę, do których należał także oddzielny projekt rządowy o kredycie dodatkowym w ilości 657.500 zł. na zaopatrzenie armii w żywność w razie potrzeby. Ten to projekt niemal sam jeden ożywił rozprawy dzisiejsze i nietyle dyskusyą, ile raczej wynikiem głosowania uczynił je ciekawemi. Komisya budżetowa wnosiła odrzucenie projektu, a jednak znaczną większością głosów, bo 37 głosami przeciw 16, projekt się utrzymał. Komisya wnioskiem swym o skreślenie tej pozycyi zamanifestowała, że chce ubezwładnić najwyższe władze i nie dopuścić w polityce zagranicznej tego, co się zwie *ultima ratio regum*; ale przeważył zdrowszy zmysł polityczny w delegacyi, a wynik głosowania o kredycie na zaopatrzenie armii w żywność jest dobrą wróżbą dla przyszłego głosowania nad kredytem 60-milionowym. Delegaci Polacy, jak zawsze, tak i dziś wiernie stali pod sztandarem potęgi monarchii i przygotowania jej na nieprzewidziane, a raczej przewidywane już wypadki, przewidywane prawdziwie w duchu słów: *si vis pacem, para bellum.* Nigdy jeszcze słowa te nie znalazły ściślejszego zastosowania jak w chwili obecnej. Projekt o wspomaganiu wychodźców z Bośnii i Hercegowiny uchylono z dzisiejszego porządku dziennego.

Prezes Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 30. — Sekretarz del. Wegscheider czyta protokół z ostatniego posiedzenia, który bez zarzutu zatwierdzono.

Dell. Thurnher, Falkenhayn, książę Czartoryski i towarzysze wnoszą interpelacyę do ministra wojny, czy wiadomo mu że przez odbywanie zebrań do kontroli wojskowej w niedziele i święta narusza się świętość tych dni i przeszkadza w nabożeństwie?

Minister wojny hr. Bylandt-Reidt natychmiast odpowiada na tę interpelacyę, jak następuje: „Ustawodawstwo o sposobie wykonywania ustaw wojskowych nie jest wprawdzie sprawą wspólną, alem gotów odpowiedzieć. Wedle §. 36 ustawy o sile zbrojnej zebrania dla kontroli mają nie wymagać więcej jak dzień jeden. Aby temu przepisowi uczynić zadość, ograniczono okręgi wojskowe. To nie wystarcza jednak, a osoby interesowane muszą odbywać długie marsze, by stanąć do kontroli. Dla ułatwienia rozporządzono, że zebrania dla kontroli mogą odbywać się w niedziele i święta. W §. 32gim, punkcie 5tym instrukcyi odnośnej wyraźnie jednak powiedziano, że należy odbywać je bez przeszkadzania w nabożeństwie. Jeśli przeto tu i owdzie nieściśle stosują się do tego przepisu, nie pozostaje mi nic, jak tylko przypomnieć go raz jeszcze. Zwracam uwagę, że, gdyby przełożono te zebrania na dni powszednie, byłoby to z znacznem obciążeniem i stratą tych, którzy żyją z zarobku. (*Głosy po lewicy: bardzo słusznie!*) Dalej jeszcze zwracam uwagę, że ubytek pół miliona dni roboczych w roku byłby pod względem społeczno-ekonomicznym bardzo znaczny. (*Wielkie zadowolenie z tejże strony.*) Zapewniam, że wyda się do podwładnych organów rozporządzenie jak najsurowsze, aby przeprowadzano zebrania do kontroli bez najmniejszego zgorszenia dla uczuć religijnych. (*Brawo! brawo!*).

Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego.

Wiadomo, że prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał r. b. było przyzwolone tylko co do wydatków wspólnych działu zwyczajnego; rząd wnosząc projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum do końca czerwca domagał się jak również wiadomo (zob. projekty wniesione do delegacyi w nr. 70 *Gaz. Lw.*), prowizorycznego także przyzwolenia na drugi kwartał pewnych wydatków działu nadzwyczajnego. Komisya budżetowa nie zgodziła się na to, lecz wnosi, aby przedłużono znów tylko prowizoryum w dziale wydatków zwyczajnych, a wydatki na wojsko i marynarkę w dziale nadzwyczajnym osobno traktuje, wnosząc stanowcze ich uchwalenie. Ztąd to z jednego projektu rządowego powstały trzy sprawozdania komisyi budżetowej.

Pierwsze z nich, kończące się wnioskiem przedłużenia prowizoryum budżetowego co do działu wydatków zwyczajnych do końca czerwca, stanowi pierwszy punkt porządku dziennego. — Zgromadzenie uchwala ten wniosek bez dyskusyi.

Następuje sprawozdanie komisyi o wydatkach działu nadzwyczajnego na armię.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. Idą zatem pod dyskusyę szczegółowo następujące pozycye:

Tytuł 1. na sprawienie materyału polowego, mianowicie na telegrafy, na żelazne piece do wypiekania chleba, na szpitale rezerwowe i na pociągi sanitarne 200.000 zł., na którą to pozycyę zgadza się komisya, a za nią zgromadzenie bez dyskusyi ją uchwala.

Tytuł 2. na sprawienie 50 procentowego zapasu ręcznej broni palnej 1,000.000 zł., które za wnioskiem komisyi bez dyskusyi przyjęto. Tylko pięć głosów było przeciwnych.

Tytuł 3. na namioty 25.000 zł.; przyjęto bez dyskusyi.

Tytuł 4. na sprawienie narzędzi do burzenia dróg żelaznych dla konnicy domaga się rząd 10.000 zł.; komisya wnosi odrzucić tę pozycye chwilowo. Del. feldmarsz. Koller podejmuje przeto wniosek rządowy, który też mimo opozycyi sprawozdawcy komisyi del. Demela przyjęto 29 głosami przeciw 24 głosom. Delegaci Polacy głosowali za wnioskiem rządowym.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł 5ty: na druki wojskowe (regulaminy, instrukcye) 20.000 zł., tudzież tytuł 6ty: na środki naukowe dla szkół kadeckich 14.000 zł., która to pozycya nietylko na drugi kwartał, lecz na cały rok ma wystarczyć.

Tytuł 8. na budowle i reparacye zakładów wojskowych domaga się rząd 76.500 złr.; komisya wnosi przyzwolenie tylko 6.500 złr. na mosty w Brood, a odrzucenie 70.000 złr. na adaptacye po szkołach kadeckich. Deleg. Streeruwitz podejmuje wniosek rządowy w zupełności, w czem sprzeciwia mu się Weeber, nie uznając nagłości w urządzeniu stosownem szkół kadeckich; a mimo obrony wniosku rządowego przez ministra wojny Bylandta-Reidta, który przedstawia sprawę jako nagłą ze względu na wykształcenie konnicy kadeckiej, do czego potrzeba rozprzestrzenienia zakładów — zgromadzenie małą większością głosów uchwala stosownie do wniosku komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły następujące: tytuł 10, w którym przyzwolono 49.000 złr. na pierwsze raty budowli, mianowicie na osuszenie kazamat w Komornie i na nowe mosty w Ołomuńcu; tytuł 11, w którym na wniosek komisyi odrzucono 150.000 złr. na zbudowanie koszar w Komornie, a przyzwolono tylko 450.000 zł. na przebudowanie szpitala w Wiedniu, na reparacye wszystkich gmachów wojskowych w monarchii i na urządzenie strzelnicy dla artyleryi w Felsö-Oerkeny (wszystko trzecie raty); tytuł 12, w którym uchwalono 100.000 złr. jako piątą ratę na obwarowanie Łysej góry pod Krakowem; tytuł 13, w którym na wniosek komisyi przyzwolono odrazu 409.789 zł. na cały rok zamiast zażądanych przez rząd na drugi kwartał 210.000 złr. dla zakładu wojskowo-geograficznego w Wiedniu; tytuł 14, w którym na oficerów nadliczebnych przyzwolono 300.000 złr. zamiast 377.175 zł.

Natomiast obszerna toczyła się dyskusya nad tytułem 15, w którym rząd domagał się kredytu dodatkowego w ilości 657.500 zł. na szybkie w razie potrzeby zaopatrzenie armii w żywność. Komisya wnosi odrzucenie odnośnego oddzielnego projektu rządowego, który jednak podjęty został przez mniejszość komisyjną pod przewodnictwem del. Coroniniego. W dyskusyi del. feldm. Koller przemawia za projektem rządowym: Wedle najlepszej wiedzy i sumienia mogę przedstawić sprawę tę jako bardzo nagłą, skoro od przyjęcia projektu rządowego zawisło pierwsze w chwili ważnej zaopatrzenie armii w żywność; gdyby jej użyć nie miano, nie straciłby skarb nic, bo w formie przerobionej służyłaby ta żywność jako zapas dla marynarki i armii.

Del. Streeruwitz zaleca projekt rządowy; jeśli bowiem delegacya ma pieczę o „włóczęgach bośniackich“, tem więcej powinna dbać o należyte wyżywienie w razie uruchomienia armii własnych dzieci, synów własnego ludu. — Del. Thurnher przemawia także za projektem rządowym; uznaje trafność motywu preopinanta, ale z pewnem oburzeniem broni wychodźców z Bośnii i Hercegowiny przeciw nazwie włóczęgów. Minister wojny Bylandt-Reidt nie chce podnosić sytuacyi politycznej, wskazuje tylko na jak najlepszą u państw ościennych opinię o pogotowiu armii austro-węgierkiej i jej zapasach; znaczyłoby to podkopywać tę korzystną opinię, gdyby ministerstwo wojny nie czyniło starań około zabezpiecznia armii zapasu żywności na nagłą potrzebę; spodziewa się, że i delegacya nie przyczyni się do podkopania dobrej opinii za granicą, lecz przyjmie projekt rządowy. — W głosowaniu uchwalono projekt rządowy 37 głosami przeciw 16 głosom.

Z kolei porządku dziennego następuje sprawozdanie komissyi o wydatkach działu nadzwyczajnego na marynarkę.

Bez dyskusyi uchwalono, stosownie do wniosku komisyi, od razu na cały rok 700.000 zł. na dalszą budowę okrętu „Tegethof“ zamiast projektowanych przez rząd 526.700 zł. na drugi kwartał, tudzież 400.000 zł. na dalszą budowę warsztatów w Poli.

Miały nastąpić rozprawy o wspomaganiu wychodźców z Bośnii i Hercegowiny; z powodu nieobecności jednak ministra spraw zagranicznych odroczono te rozprawy do posiedzenia następnego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1$^3/_4$. Następne w środę.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 18 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Izba poselska ustępując pierwszeństwa swojej delegacyi do spraw wspólnych, zebrała się dziś na posiedzenie dopiero wieczorem, co zwabiło na loże i galerye liczną publiczność obojga płci, w znacznej części bardzo dystyngowaną. Czy jednak bawiły ją rozprawy dzisiejsze, szczególniej płeć piękną, powiedzieć nie umiem; obradowano bowiem nad etatem ministerstwa spraw rolniczych, a najwięcej mówiono o staduinach rolniczych. Zapatrując się atoli na rozprawy dzisiejsze nie z stanowiska publiczności, lecz z własnego, powiedzieć musimy, że miały rzeczywiście zakrój obrad budżetowych, zakrój godny przedmiotu, czem korzystnie się wyróżniały od posiedzeń poprzednich, jak świadczy już okoliczność, że w czterech godzinach zaledwie ułatwiono się z nienajobszerniejszym rozdziałem rzeczonego ministerstwa. Szczególniej dobre wrażenie sprawiła wysłuchana przez całą Izbę z całą uwagą mowa p. Hausnera, który dziś po raz pierwszy wystąpił. Podajemy ją niżej w obszernem streszczeniu. Jutrzejsze posiedzenie będzie dłuższe niż zwykle, w środę zaś z powodu posiedzenia delegacyi za dnia, a nieznośnej w sali Izby poselskiej temperatury wieczorem, posiedzenia nie będzie. Wiedeń pełen życia parlamentarnego, jak nigdy dotychczas: Izba poselska, Izba wyższa, dwie delegacye, a wszędzie pospiech ogromny dla nagłości spraw wielce ważnych i między sobą powikłanych.

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godź. 6 min 15, polecając odczytać spis nowych petycyj, z których żadna nas nie obchodzi.

Izba przystępuje do dalszege ciągu obrad szczegółowych nad budżetem, mianowicie nad rozdziałem XXVIII: „Ministerstwo spraw rolniczych“; wyd. zwycz. 9,881.561 złr., nadzw. 984.840 złr., razem 10,886.401 złr, które to liczby wedle wniosków komisyi mają zastąpić następujące liczby projektu rządowego: wyd. zw. 10,069.210 złr. nadzw, 1,049.440 złr., razem 11,118 650 złr.

W dyskusyi p. Schönerer krytykuje system, wedle którego rząd postępuje w subwencyonowaniu towarzystw rolniczych, a rozwodząc dalej jeszcze w duchu ujemnym o działalności ministerstwa spraw rolniczych, uważa mowca egzystencyę samoistnego ministerstwa spraw rolniczych za zupełnie zbyteczną, zwłaszcza, że sprawy kultury krajowej powinny należeć głównie do sejmów krajowych, a posada ministra zdaje się być na to tylko, aby ją zajmował jakiś „ministerrodak“ lub krewny prezesa ministrów. (*Głosy oburzenia po lewicy*).

P. Heilsberg przemawia za reorganizacyą akademii górniczej w Leoben jako instytucyi nie lokalnego znaczenia, lecz mającej wagę dla całego państwa.

P. Proskowetz ubolewa, że nie ziszczają się nadzieje pokładane w ministerstwie spraw rolniczych, przynajmniej nie w

---

z czasów regencyi. Prawie wszystkie brunetki przystrojone były w peruki rude, lub pudrowane — a blondynki w czarne albo także pudrowane.

Było tam także niemało mężczyzn i kobiet z głowami czerwonoskórych Indyan, nie brakowało im ani rysunków kolorowych *tatouage*, ani kolczyków w nosie, ani piór na głowie — słowem były to doskonałe kopie. Niektórzy mężczyźni mieli głowę Chińczyków z długim z tyłu warkoczem.

Nie dość na tem, wiele dam zużytkowało ciekawą książkę Baudrillart'a o ubiorach XVIII wieku i o szalonem ówczesnem trefieniu włosów. Niektóre z nich miały głowę ubraną *à la Minerve*. Jest to czub ze strusich piór blisko metr wysokości.

Jakaś młoda i dziwnie piękna dama miała na głowie maszty okrętowe z żaglami i ze sznurami. Ten rodzaj nazywa się *coiffure à la belle poule.*

Najpocieszniejszą była jakaś małego wzrostu, ale niepospolicie gruba niewiasta, z trzema naturalnemi podbródkami. Jej włosy podniesiono wysoko i sztucznie utrefione, przeplatała podwójna gałązka kwitnącej tarniny, na której siedziało kilka różnokolorowych ptaszków.

Królową jednak balu, pod względem effektu była młoda mężatka z głową Eumenidy.

Twarz izraelskiego typu pociągła i śniada uderzała klassyczną pięknością rysów. Oczy czarne, niby aksamitne a łagodne i błyszczące jak oczy gazelli. Między splotami jej kruczych włosów, rozrzuconych w sztucznym nieładzie, wiły się węże. Jeden z nich z dyamentowemi oczami i z rubinowem żądłem, wysunął z pod loczków głowę nad pięknem jej czołem... Suknia z białej materyi wykwintnie ugarnirowana uwydatniała posągową piękność tej Eumenidy.

Jedyną anomalią w tym artystycznym ustroju był zbyt niski i niedyskretny stanik sukni, w zupełnej sprzeczności z powołaniem Eumenidy, gdyż nie wywołuje wcale... przestrachu...

Kiedy weszła do salonu, powitał ją ogólny szmer admiracyi. Atletycznej budowy mężczyzna, z głową murzyna, towarzyszył jej tryumfalnie. Był to jej małżonek.

Zaledwie gospodarz domu i jego żona zamienili kilka słów grzeczności z Eumenidą i jej mężem, jakiś przystojny młodzieniec z piórami na głowie i z kolczykiem w nosie, zbliżył się do nich, powitał uprzejmie, co kazało mi się domyślać, że jest ich bliskim przyjacielem lub krewnym — i rzekł do Eumenidy:

— Oznajmiam pani, że postanowiłem popełnić jakąś straszną zbrodnię!

— A?... cóż jest powodem tej tragicznej myśli?... spytała dama.

— Chcę koniecznie być ściganym przez Eumenidy...

Murzyn spojrzał na Indyanina okiem bazyliszka.

— Nie świdruj mnie tak twoim dzikim wzrokiem hebanowy synu Afryki, bo kusisz mię do mężobójstwa! rzecze mu Indyanin.

Damy zaczęły sobie żartować z męża Eumenidy i śmiały się serdecznie zachęcając Indyanina do zbrodni.

Maski te sprawiają z razu effekt bardzo komiczny, ale wpatrzywszy się w te postacie nie można się oprzeć uczuciu pewnego niesmaku. Kobieta z męską głową, tak samo jak mężczyzna z głową kobieca, mają w sobie coś odrażającego. Jest to oburzające pogwałcenie wszystkich estetycznych prawideł — fantastyczna karykatura, ale potworna...

(Dokończenie nastąpi.)

zupełności, tudzież że w ministerstwie tem coraz więcej zaczyna się rozpościerać duch biurokratyczny. Przechodząc niemal wszystkie tytuły rozdziału 28go, wyszczególnia mowca rozliczne dolegliwości stanu rolniczego, które poleca ministrowi ku uwzględnieniu. Wniosku mowca nie stawia, choć pragnąłby znacznego zmniejszenia wydatków na centralne kierownictwo ministerstwa spraw rolniczych.

P. Hackelberg występuje przeciw zniżeniu przez komisyę budżetową pozycyi na stadniny skarbowe, która w projekcie rządowym pomieszczona była w wysokości 320.800 zł., a wedle wniosku komisyi wynosi tylko 300.000 zł. Mowca przemawia za podjęciem projektu rządowego, aby utrzymać się mogła stadnina w Piberze (która ma być zniesiona.) Mowca stawia wniosek o uchwalenie 320.000 zł., a nadto wnosi rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia dokładnych dat o zyskach i stratach z stadniny w Piberze. — Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

P. Dubsky popiera wniosek Hackelberga.

P. Harrant ubolewa, że minister nie zna dolegliwości stanu włościańskiego, za którym powinienby się ujmować we wszystkich sprawach, do któregokolwiek należałyby ministerstwa, byle miały stanowczy wpływ na położenie stanu rolniczego. Dziwi się, że teraźniejszy minister rolnictwa, potomek jednej z najdostojniejszych rodzin czeskich z większych posiadłości, mógł wejść w skład gabinetu, który obszedł się z czeską większą posiadłością w sposób trudny do nazwania bez wykroczenia przeciw przyzwoitości parlamentarnej.

P. Consolati przemawia w interesie winnic tyrolskich.

Minister rolnictwa Mannsfeld, zwracając się nasamprzód, przeciw Schönererowi nie myśli odpowiadać na wycieczkę osobistą, (*Głosy: brawo!*), a co do zarzutu jego o niewłaściwości systemu w subwencyonowaniu towarzystw rolniczych odpowiada, że subwencye nie chybiają celu, bo są rzeczywiście powszechną podnietą; co się tyczy zaś mniemania, że ministerstwo rolnictwa jest zbyteczne, tytuły etatu tego dowodzą, że ministerstwo to ma coś więcej jeszcze do czynienia prócz rozdawania subwencyi. Heilsbergowi odpowiada minister, że życzeniu jego co do akademii górniczej w Leoben wnet stanie się zadość. Proskowetzowi zaś, że działalność ministerstwa spraw rolniczych nie jest tak bezowocna, jak ją wyobraża sobie ten poseł. Co do zarzutu Harranta, że minister zbyt ciasno pojmuje zakres swojej działalności, utrzymuje minister, że doskonale pojmuje, jako w wydziale jego zbiegają się rozliczne interesy, którym wedle słabych sił swoich stara się uczynić zadość. Dalej rozwodzi się minister obszernie o stadninie skarbowej w Piberze, oświadczając się za zniesieniem tej stadniny, a zwalczając rezolucyę Hackelberga, która ma na celu zwlec tylko sprawę z niekorzyścią dla chowu koni i z niekorzyścią dla skarbu.

P. Hausner zabiera głos. (Przemówienie jego w obszernem streszczeniu podamy jutro, dziś bowiem brak miejsca nie dozwala nam na to. — *Red.*)

Na wniosek p. Forstera zamknięto dyskusyę, a po przemówieniu mowcy generalnego p. Attemsa, którego wybrali trzej zapisani jeszcze do głosu posłowie, a który poruszył tylko pewną drobną sprawę, tudzież po obronie wniosków komisyi przez sprawozdawcę specyalnego p. Skenego i sprawozdawcę generalnego p. Wolfruma, następuje głosowanie, w którem odrzucono wszystkie wnioski odmienne, a przyjęto tylko komisyjne. Za wnioskiem p. Hausnera głosowali tylko Polacy i klub prawicy; Rusini przeciw niemu.

Bez dyskusyi uchwalono dochody ministerstwa spraw rolniczych w ilości 10,402.340 zł. doch. zwycz., 78.900 złr. doch. nadzw., razem 10,481.240 złr., zarząd zaś wnosił dochód zwycz. 10,290.240, nadzw. 78.900 zł., razem 10,369.140 zł.

Koniec posiedzenia o godz. 10 min. 15. Następne jutro o zwykłej porze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego.)

Na posiedzeniu senatu francuskiego dnia 15 marca toczyły się obrady specyalne nad ustawą o stanie oblężenia. Artykuł 1 tej ustawy podług projektu przyjętego przez Izbę deputowanych, opiewa: „Stan oblężenia może być jedynie ogłoszony z powodu niebezpieczeństwa wynikłego z wojny zagranicznej lub też zbrojnego buntu. Przy ogłoszeniu należy wymienić gminy, okręgi i departamenty, na które stan oblężenia ma być rozciągnięty. Równocześnie należy oznaczyć czas jego trwania. Po upływie tego czasu stan oblężenia prawnie ustaje, jeśli nowa ustawa nie przedłuży jego trwania.“ Komisya senatu zmieniła ten artykuł w sposób następujący: „Z wyjątkiem niżej przytoczonych przypadków, stan oblężenia może być ogłoszonym jedynie na mocy ustawy. Ustawa ta wymienia gminy, okręgi i departamenta, w których stan oblężenia będzie zaprowadzony.“ Sprawozdawca Delsol bronił tekstu komisyi, podnosząc zalety ustawy z 1849 o stanie oblężenia, która umożliwiła przytłumienie powstania czerwcowego w samym zarodzie.

Prezydent gabinetu minister sprawiedliwości Dufaure wystąpił w obronie tekstu, uchwalonego w Izbie deputowanych „Cel w jakim rząd przedłożył artykuł 1. polega w tem, że chciano usunąć wszelką dwuznaczność, jaką w zręczny sposób wynaleziono w ustawie z 1849. Chciano wmówić, że ustawą z r. 1849 posłużyć się może prezydent republiki, który się znajduje wobec dwóch Izb. Mogę oświadczyć, że prezydent republiki wśród obecnych konstytucyjnych warunków nie ma prawa, któreby mu chciano insynuować. (Huczne oklaski na lewicy) Dufaure wyjaśnia dalej, że rząd, jakkolwiek nie będzie rozporządzał dowolnie stanem oblężenia, mimo to nie będzie pozbawiony obrony. Rząd posiada dość ustaw i środków, aby się bronić. Wracając do stanu oblężenia zwraca Dufaure uwagę na to, że dotyka on nietylko powstańców, ale i spokojnych mieszkańców. (Oklaski na lewicy). Wyjmuje on wszystkich z pod praw, i dlatego potrzeba ustawy, aby go ogłosić. Dufaure krytykuje ostro tekst komisyi, który może dać powód do licznych nadużyć. Projekt przyjęty przez Izbę odpowiada najzupełniej czasowi; jest on odpowiedzią na wyzwania, których pewna prasa pozwoliła sobie po dniu 16 maja. W owym razie żądano ogłoszenia stanu oblężenia a co było tak groźnem niebezpieczeństwem? — oto prawo wyborcze swobodnie wykonywane przez obywateli. Przeciw temu nieprzyjacielowi żądano stanu oblężenia.

Głos z prawicy: Nie skorzystano z tego prawa.

Dufaure: A ja składam dzięki mężowi, który temu zapobiegł. (Oklaski na lewicy). Po nauce, o której kraj będzie długo pamiętał, (na lewicy: tak! tak!) niebezpieczną byłoby rzeczą zgodzić się na czczą formułkę ustawy z 1849. W końcu wzywa Dufaure senat, aby przyjął uchwaloną przez Izbę ustawę, która daje rządowi wszelką potrzebną siłę. (Oklaski na lewicy i w centrum).

Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy otrzymuje głos Bocher, jeden z przywódców konstytucyonistów. „Moi przyjaciele bynajmniej nie potępiają projektu komisyi, gdyż rząd musi posiadać wszelką możliwą władzę; ale liczymy się z tymi, którzy uchwalili tę ustawę w Izbie. Nie zapominamy o tem, że kwestye polityczne grają rolę w ustawodawstwie. (Oklaski na lewicy.) Nie możemy zapomnieć wielkiej walki ostatniego roku. Jak ją stoczyliśmy? Co do tego punktu możemy się zwrócić do tych, którzy w obecnej chwili spoglądają na nas z pewną niechęcią. Nie zapominamy przedewszystkiem o tem, w jaki sposób ta walka się skończyła. Wypadki miesiąca października obowiązują nas do zachowania się tak, jak tego wymagają potrzeby kraju. Mowca zastanawia się następnie nad artykułem 1 i przypomina, że dziś konstytucya jest zupełnie inną aniżeli była w roku 1849. Może więc powstać niebezpieczeństwo dla wolności zwłaszcza w chwili, w której naród ma wybierać swoich deputowanych (Wielkie oklaski.) Prawodawca musi wszystko przewidzieć. Prezydent może położyć rękę na ustawy kraju. Czy chcecie tego? Nie! Z drugiej strony należy pamiętać o tem, aby rząd nie był bezsilny. Dla tego trzeba zapobiedz obydwom niebezpieczeństwom. To też zastrzegam sobie postawienie poprawki do art. 3., którаby dała prezydentowi republiki prawo ogłoszenia stanu oblężenia w dwóch przypadkach. Takim sposobem myślimy zabezpieczyć interes wolności i prawa rządu i pozostać wiernymi naszym tradycyom wolnego rządu. Jesteśmy przekonani, że będziemy mieli rząd po swojej stronie, jeśli żądamy wszelkich gwarancyi równocześnie i dla porządku i wolności.“

Artykuł 1 w brzmieniu komisyi został odrzucony 162 głosami przeciw 100.

Art. 2 ustawy przyjętej przez Izbę deputowanych opiewa: „W razie gdyby Izby nie były zebrane, może prezydent republiki za przyzwoleniem rady ministeryalnej ogłosić stan oblężenia ale w dwa dni potem Izby zbierają się z mocy ustawy.“ Artykuł komisyi opiewa: „W razie odroczenia Izb może prezydent republiki za przyzwoleniem rady ministeryalnej ogłosić stan oblężenia, ale w takim razie musi prezydent zwołać Izby w przeciągu ośmiu dni.“

W imieniu rządu p. Savary, podsekretarz państwa w ministerstwie sprawiedliwości żąda, aby senat przyjął artykuł 2 w formie, jaką uchwaliła Izba deputowanych. Hubert Delisle oświadcza w imieniu komisyi, że obstaje przy swojej redakcyi. Przy głosowaniu oświadczyło się 127 głosów za a 137 przeciw artykułowi komisyi, artykuł Izby deputowanych został następnie przyjęty 140 przeciw 103 głosom.

(Głos francuski o kongresie),

Journal des Débats przyznaje zupełną słuszność Anglii, że domaga się przedłożenia całego traktatu pokojowego pod obrady kongresu. Rossyanom nie podoba się oczywiście ta „pretensya“ Anglii. „Trudno przewidzieć, pisze *Journal des Débats*, jak się skończy ta sprawa zawikłana, ale nie trudno orzec, po czyjej stronie jest zdrowy rozsądek i słuszność. Weźmy do ręki pierwszy lepszy podręcznik prawa międzynarodowego a przekonamy się, że Anglia ma najzupełniejszą racyę i że kongres nie może dokonać dzieła trwałego, jeżeli nie zostaną mu przedłożone wszystkie artykuły traktatu pokojowego, podpisanego w San Stefano. Wszakże traktat pokojowy nie jest zbiorem luźnych dokumentów, zbiorem postanowień nie mających z sobą żadnego związku, fascykułem, z któregoby według upodobania można wyjąć ten lub ów akt! Przeciwnie, traktat pokojowy jest dokumentem stanowiącym jedną całość, w którym wszystkie artykuły są ze sobą jak najściślej związane i nie da się zaprzeczyć, że w takim dokumencie artykuły wzajemnie się uzupełniają. Dalszem następstwem tego ścisłego związku pomiędzy pojedyńczemi artykułami jest to, że artykuł, nie mający na pozór wcale żadnego znaczenia, nabiera bardzo wielkiej wagi w związku z innym, podobnie jak zero przy wysokiej cyfrze. Gdybyśmy mieli traktat pod ręką, moglibyśmy prawdziwość powyższego twierdzenia wykazać przykładem. Zresztą, nikt dotychczas nie ośmielił się podawać w wątpliwość powyższej zasady. Jeżeli chodzi o przekształcenie albo o zmianę jednego ustępu jakiego traktatu, trzeba zawsze wyraźnie powiedzieć, że wszystkie inne ustępy traktatu pozostają w mocy. Tak postąpiono sobie przy podpisaniu konwencyi londyńskiej, która zmieniła wprawdzie traktat paryski ale mimo to utrzymała go w mocy jako taki. Tak samo dzieje się w ustawodawstwie. Roszczenia Rossyi byłyby jeszcze zrozumiałe do pewnego stopnia, gdyby traktat podpisany w San Stefano zawierał w sobie całkiem nowe, z traktatem paryskim w związku nie stojące postanowienia. Ale nie możemy wyobrazić sobie takiego traktatu. Bo i czemże był traktat paryski? Jaki był cel jego? Traktat ten nietylko miał na celu uregulowanie spraw na wschodzie, oddał on także przeprowadzenie tych spraw pod opiekę mocarstw podpisanych na nim. Te mocarstwa stanowią tedy niejako radę familijną, bez której nie może być przedsięwziętą żadna zmiana w tem co postanowiono w r. 1856. Ale cóż się stało w roku ostatnim? Rossya, nie mogąc wymódz na Europie mandatu, wydała wojnę Turcyi. Prowadziła tę wojnę z własnego popędu; przypatrywano się temu obojętnie, ale nie tajono się z tem nigdy, że gdy wojna skończy się, oznaczenie jej następstw należeć będzie do Europy. Rossya podpisała traktat pokojowy z Turcyą. Dobrze! Ale Europa zna dotychczas tylko traktat paryski i konwencyę londyńską. Dla Europy, co się stało w San Stefano, nie ma najmniejszej wartości, dopóki nie zostanie zbadanem i zatwierdzonem przez nią. Powód jest bardzo prosty. Nawet najpodrzędniejszy artykuł traktatu podpisanego w San Stefano mógłby zmienić coś w traktacie paryskim i w miejsce wspólnej akcyi całej Europy mogłaby Rossya stać się wyłączną panią wschodu. Ale — powiada Rossya i jej rzecznicy — dla czegoż, skoro rzeczy tak stoją, z wyjątkiem Anglii, zgadzają się z nami wszystkie inne mocarstwa? Czy Rossya jest istotnie pewną tego, że zgadzają się z nią wszystkie inne mocarstwa? Wszak także Austrya przyszła dzisiaj do przekonania, że jej interesa najżywotniejsze zgadzają się z interesami Anglii. I czy zresztą nie wypowiadała Austrya kilkakrotnie: że nie uzna postanowień sprzeciwiających się traktatowi paryskiemu, które nie otrzymają sankcyi ze strony mocarstw? Ale dajemy pokój Austryi i pomówmy o Niemcach! Czyż nie powiedział ks. Bismarck 19 lutego, że wszystkie warunki pokojowe nie odpowiadające traktatowi paryskiemu, muszą być przedłożone na kongresie? Wyjątek zrobił tylko w jednej kwestyi: co do „wynagrodzenia pieniężnego.“ Podnosimy słówko „pieniężnego“, albowiem, gdyby miało chodzić o wynagrodzenie w terytoryach, musiałaby znowu być mowa o traktacie. Ależ wiadomo wszystkim, że Turcya nie jest w stanie zapłacić pieniędzmi... Takie jest zapatrywanie Niemiec. Czy mamy mówić jeszcze o zapatrywaniach innych mocarstw? Na co? Wszakże podzielają one prawie bez wyjątku zapatrywania Niemiec, Austryi i Anglii, i zgadzają się na to, ażeby Anglia przemówiła w ich zastępstwie na kongresie. W istocie nie możemy dopatrzeć tego, ażeby Anglia była izolowaną do tego stopnia, jak to utrzymują Rossyanie. Jeżeli tak, powiadają Rossyanie, to spróbujmy poczynić sobie wzajemne ustępstwa; my, Rossyanie, zrobiliśmy już jedno ustępstwo; teraz przychodzi kolej na was. — Rossyanie zrobili ustępstwo! Kiedy i jakie? My nie wiemy nic o tem ustępstwie. Może liczą Rossyanie na to, że na kongresie będą mieli większość po swej stronie, jeżeli wystąpią z taką propozycyą? Mylą się jednak mocno, jeżeli tej większości przypisują potęgę nadzwyczajną. Kongres nie jest izbą ustawodawczą, w której większość znaczy wszystko a mniejszość zgoła nic. Mniejszość na kongresie reprezentuje rzeczywiste interesa, które nie mogą być poświęcone, dlatego też nie może mniejszość na kongresie odstąpić od swych pretensyj. To samo oświadczył sir Stafford Northcote na posiedzeniu angielskiej Izby niższej 14 b. m. Rossya straszy Anglię, mówiąc do niej: „Obejdziemy się bez ciebie na kongresie!“ „Uczyń to, jeżeli możesz“ odpowie Anglia. I tu właśnie leży sęk! Czyż bowiem może być mowa o kongresie, na którym nie byłaby reprezentowaną Anglia? Nie należy zapominać, że bez Anglii i wbrew jej woli nie może być załatwioną kwestya wschodnia. Nie należy także zapominać, że w razie niejawienia się Anglii na kongresie, mogłyby się znaleść mocarstwa, któreby ją naśladowały w abstynencyi. Weźmy n. p. Francyę. Czy można przypuścić, ażeby Francya powtórzyła błąd popełniony przez ks. Decazes przy memoryale berlińskim? Czy byłoby to wielkim zaszczytem dla Francyi, gdyby wysłała do Berlina swego pełnomocnika, któryby się przypatrywał obojętnie rozdarciu traktatu paryskiego pod nieobecność głównego mocarstwa?... Wszystkie te kwestye są bardzo drażliwe, i dowodzą, że sama sprawa nie jest tak prostą, jak to się wydaje Rossyi. Przyszłość okaże, czy mamy słuszność.“

KRONIKA

— **Na wieczorze** u JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego zgromadziło się zeszłej soboty w apartamentach hotelu *Zum Erzherzog Karl* przeszło 60 osób. Dzienniki wiedeńskie wymieniają między zaproszonymi p. ministra-prezydenta ks. Auersperga z żoną i córką, księcia i księżnę de Croy, księcia i księżnę Windischgraetz, księcia i księżnę Lichtenstein, księcia i księżnę Schwarzenberg, księcia i księżnę Kińsky, hrabiego Reverdera z małżonką, hr. Emanuela Andrassego z małżonką, hr. Trauttmansdorffa, hr. Baworowskiego, hr. Gustawa i Hermana Koenigsegg, hr. Larisch i innych.

— **Przez omyłkę** umieszczono wczoraj pod fejletonem: *Straszny Józef* przez dr. Antoniego J. zamiast: „Koniec“ — słowa: „Dokończenie nastąpi.“ Szkic ten skończył się w wczorajszym numerze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dreznie znany autor licznych dzieł filologicznych i archeologicznych, dr. Albert Forbiger, przeżywszy lat 80; w Paryżu kustosz muzeum numizmatycznego i biblioteki narodowej, autor kilku dzieł numizmatycznych i archeologicznych, Kamil de la Berge, licząc lat 41.

— **Wielkie śniegi** spadły przed niedzielą w okolicy góry Semmering i na tej górze. Komunikacya była przerwaną i musiano pługami śnieżnemi torować znowu drogę. Snieg padał bez przestanku od dnia 7go do 15 b. m.

— **Pożar lasu**. Dzienniki lublańskie dososzą, że w pobliżu miejscowości Littai przed kilkoma dniami spalił się las na obszarze 20 do 25 morgów. Zdaje się, że ogień w lesie powstał z iskry wyrzuconej z lokomotywy, prowadzi bowiem tamtędy kolej żelazna.

— **Nowe obserwatorya.** Paryski *Jour. Offic.* ogłasza dekrety prezydenta republiki francuskiej, mocą której mają być utworzone nowe obserwatorya astronomiczne w Bordaux, Besançon i Lugdunie.

— **Starożytne zabytki** weneckie, nabyła niedawno baronowa A. Rothschild do swych zbiorów za sumę 350.000 franków. Zabytki te, znalezione w jednym z pałaców starożytnych w Wenecyi, są to spiżowe odlewy, przedstawiające Fauna i Satyra na panterze. Znawcy twierdzą, że statuy te wykonane są podług modelu Michała Anioła. Oglądać je będą zwiedzający wystawę paryską w pałacu Trocadero.

— **Wielką sensacyę** budzi w Wiedniu rozpoczęty dnia 18 b. m. przed sądem przysięgłych proces trucicielki Simmerowej. Wiedeń w ostatnich latach był widownią różnych i licznych krwawych czynów, ale żaden z nich może nie sprawił takiego wrażenia nietylko na mieszkańcach stolicy, lecz i daleko po za nią, żaden nie przedstawiał takiej zagadki dla prawnika i lekarza, dla psychologa i socyologa, jak zbrodnia Simmerowej, w której nie nóż ani rewolwer, ale grała rolę trucizna skrycie zadana ręką młodej kobiety, żony i matki, osoby wcale zamożnej i wykształconej, u której zatem ani nędza, ani nieświadomość następstw nie mogła być pobudką zbrodni. Śledztwo wykryło podobno mnóstwo najosobliwszych szczegółów, wiążących się z okropnym czynem i z całem życiem oskarżonej, a które omawiane będą przez świadków podczas rozprawy.

— **Osobliwsze zjawisko** przyrody obserwowano niedawno w Raciborzu na Szląsku. Donosi o niem miejscowy właściciel młyna wietrznego, co następuje: Dnia 3 marca około godziny 11 wieczór, wiatr, który przez

cały dzień dął od strony północnowschodniej, nagle zmienił kierunek na północny. Powstała gwałtowna burza ze śniegiem i gradem. Nagle wśród wichrzycy rozjaśniła się atmosfera wokoło mego młyna tak silnie, że zdawało się, jak gdyby budynek otoczony był nieustającą błyskawicą. Grzmotów jednak nie słyszałem. Dla przekonania się o przyczynie zjawiska otworzyłem okno i spostrzegłem, że na skrzydłach mego wiatraku w chwili, kiedy się podnosiły do góry, ukazywały się małe płomyki, po 5 do 6 jednocześnie, i te płomyki były powodem jasności otaczającej niby aureola, szczyty budynku. Płomyki na skrzydłach pochylających się ku ziemi gasły, a natomiast pojawiały się ciągle nowe na skrzydłach wznoszących się z przeciwnej strony do góry. Tym sposobem zawsze dwa lub trzy skrzydła wiatraku jednocześnie znajdowały się jakby w ogniu. Z ustaniem burzy skończyło się także to niezwyczajne zjawisko."

— **Tyfus epidemiczny,** według dzienników rossyjskich, sroży się w okropny sposób w Adryanopolu. Szpitale są przepełnione, a oprócz tego w domach prywatnych znajduje się przeszło 2000 chorych żołnierzy. Umarł na tyfus także gubernator wojenny Adryanopola, generał Swieczyn, oraz kilku lekarzy i pomocników lekarskich.

— **Przed sądem przysięgłych** w Londynie stawał w tych dniach duchowny anglikański Dodwell, który niedawno, jak donosiliśmy, strzelił był do prezydenta najwyższego trybunału w Londynie, sir Jerzego Jessel, w chwili, kiedy tenże wysiadł z powozu i wstępował do gmachu trybunalskiego. Dodwell, który w przystępie szału dopuścił się tego czynu, uwolniony został od zarzutu usiłowanego skrytobójstwa, oraz od zarzutu zbrodni zwyczajnego gwałtu, a to z powodu uznanej przez przysięgłych niepoczytalności jego. Trybunał wydał wyrok, „iż należy uwięzionego Dodwella trzymać pod nadzorem tak długo, dopóki się to będzie J. kr. Mości podobało".

— **Największa liczba** klasztorów stosunkowo znajduje się obecnie w Belgii. W mieście Courtray, liczącem 25.000 mieszkańców, znajduje się 18 klasztorów, które posiadają razem półtrzecia miliona franków nieruchomego majątku.

— **Nową sztuczkę** przemytników hiszpańskich odkryły władze celne w Algesiras. Podczas rewizyi towarów na nowo przybyłym do portu okręcie jeden z celników uczuwszy silny zapach świeżo upieczonego chleba, którego mnóstwo bochenków leżało na pokładzie, rozkroił jeden bochenek, a za nim inne, i w każdym znalazł przemycany tytoń. Okręt uległ sekwestrowi.

— **Zuchwałość złodziei** w Warszawie nie zna już granic. I tak donoszą dzienniki tamtejsze, że w tych dniach niewyśledzeni dotąd złoczyńcy ukradli drut telegrafu rządowego w długości 500 kroków od ulicy Kasowej do Dobrej.

— **Nowiny z Indyj.** W mieście Barakpurze w Indyach wschodnich od niedawna wychodzi pierwszy dla kobiet wyłącznie poświęcony dziennik w języku indzkim i redagowany przez Indki. Tytuł czasopisma tego *Hindu Lolona* t. j. „Indzka niewiasta." — Maharadsza czyli książe krainy Sindu kazał sobie w ostatnich czasach sporządzić w Kalkucie karocę, wspaniałą w swoim rodzaju. Cała bowiem jest z kutego srebra, nie wyłączając dyszla i kół, a tylko herby książęce na drzwiczkach są ze złota. Wewnątrz pojazd ten wybity jest szafirowym aksamitem.

Zgromadzenie wyborców.

(*L*) Wczoraj zgromadzili się wyborcy bardzo licznie w sali ratuszowej w celu wysłuchania wniosków przedwyborczego komitetu ściślejszego. Przewodniczył p. Bałutowski.

P. Groman powtórzył, co już w sobotę oświadczył na zgromadzeniu obszerniejszego komitetu przedwyborczego i wymienił hr. Artura Gołuchowskiego jako kandydata, stawianego przez komitet. Dalej odczytał p. Groman list hr. Gołuchowskiego, wystosowany do wyborców m. Lwowa, a określający stanowisko, jakie zająłby ten kandydat w Radzie państwa. Stanowisko to będzie zgodne z memoryałem jego wystosowanym do hr. Andrassego i z wskazówkami danemi w grudniu przez wyborców. Kandydat sprzeciwiać się będzie usilnie aneksyi Bośnii i Hercogowiny. Wczoraj wystosował hr. Gołuchowski telegram do p. Bałutowskiego z zawiadomieniem, że w środę przybędzie do Lwowa i stanie przed wyborcami. Z tego powodu odbędzie się jeszcze w południe ponowne zgromadzenie wyborców, na którem hr. Gołuchowski złoży wyznanie swej wiary politycznej.

P. Jolles zapytuje p. Gromana, czy komitet obszerniejszy balotował na hr. Gołuchowskiego i jaki był rezultat balotowania?

P. Groman odpowiada, że nie balotowano wcale, albowiem w komitecie obszerniejszym nie poruszono kandydatury innego posła.

P. Jolles konstatuje, że komitety przedwyborcze postąpiły sobie tym razem bardzo niewłaściwie, stawiając tylko jednego kandydata i załatwiając tę sprawę wyborczą niejako *en famille*.

P. Błotnicki polemizuje w dłuższem przemówieniu z zasadą wygłoszoną na ostatniem zgromadzeniu wyborczem przez dra. Filipa Zukra, który zdaje się podzielać zapatrywania ks. Bismarcka, że dla sprawy obcej nie warto poświęcić nawet jednego żołnierza. Już to w ogóle zasady głoszone przez ks. Bismarcka, a skrystalizowane w słówkach *Macht vor Recht*, lub *Beati possidentes* itp. nie powinny być naszemi zasadami. Polacy mają wypisane na swych sztandarach: „Za naszą i waszą wolność". Trzymajmy się tedy tych zasad, którym hołdował Jan III, gdy pospieszył na odsiecz Wiedniowi. Gdybyśmy zaczęli hołdować zasadom głoszonym przez ks. Bismarcka, głównie zaś zasadzie, że dla sprawy obcej nie warto poświęcić ani jednego rekruta, jakimże prawem moglibyśmy się domagać od Europy, ażeby zajęła się obecnie obcemi sprawami? Hołdując zasadom ks. Bismarcka, potępilibyśmy Kościuszkę, Puławskiego i wielu innych bohaterów, którzy walczyli także w obronie obcej sprawy. Przechodząc do kwestyi wyborów, oświadcza się mowca za kandydaturą hr. Gołuchowskiego.

Dr. Semilski zabiera głos w skutek życzenia pewnego grona wyborców i rozbiera szczegółowo zasady głoszone tak przez hr. Gołuchowskiego, jako też przez dr. Smolkę. Wyborcy powinni zastanowić się gruntownie nad tem, który z tych kandydatów ma słuszność po swojej stronie i którego polityka w chwili obecnej jest odpowiedniejszą dla nas. Po sumiennym rozbiorze zasad głoszonych przez jednego i drugiego kandydata nie powinni wyborcy mieć żadnej wątpliwości, gdy przystąpią do urny wyborczej.

Dr. Noskiewicz oświadcza się wprost za kandydaturą hr. Gołuchowskiego.

Przemówienia następnych mowców miały już tylko cechę osobistą, w skutek czego cała dalsza dyskusya przybrała cechę polemiki pomiędzy pojedyńczymi mowcami. Utarczkę tę osobistą, która nie była bez zajmujących epizodów, rozpoczął p. Jolles utrzymując, że przyczyną niepowodzeń wszelkich akcyj wyborczych we Lwowie, jest p. Dobrzański. Każdy kandydat postawiony i popierany przez p. Dobrzańskiego musi upaść. W dalszem przemówieniu bronił mowca nieobecnego dr. Zukra wobec p. Błotnickiego. Co do wyboru delegata, zastrzega sobie mowca, że dopiero po wysłuchaniu mowy kandydackiej hr. Gołuchowskiego wypowie swe zdanie.

P. Dobrzański oddaje słuszność twierdzeniu p. Jollesa, że ilekroć poruszy jakąś sprawę, musi natrafić na opór ze strony ogółu. Taki opór wobec wszystkich jego czynności datuje się już od r. 1848. Mowcy nie są znane powody tego zjawiska. Zaznaczywszy ten fakt, przystąpił mowca do skrytykowania poglądów dr. Smolki skreślonych w *Dzienniku Polskim*, a na zakończenie odczytał nowy telegram p. Ludwika Skrzyńskiego tej treści: „Po ogłoszeniu programu dr. Smolki w *Dzienniku Polskim*, stała się jego kandydatura niemożliwą."

Poprzednie przemówienie p. Jollesa zniewoliło także p. Izydora Kohna do wygłoszenia swych poglądów na obecną sytuacyę. Mowca charakteryzuje dzisiejsze stanowisko izraelitów w obec niniejszych wyborów i podnosi, że w łonie gminy izraelickiej zapanowało rozdwojenie. Jedno stronnictwo, na którego czele stoi *Szomer Israel*, jest po stronie narodowej i za kandydaturą hr. Gołuchowskiego, drugie „o celach egoistycznych" wysunęło „ale nieszczerze", kandydaturę dr. Smolki.

Na przemówieniach pp. Kulczyckiego i Jollesa, który zapewnił uroczyście, że nie jest „żydem" lecz „Polakiem", skończyło się to zgromadzenie, czyli inaczej zostało odroczone do południa, w którym to czasie wyborcy będą mieli sposobność wysłuchać samego hr. Gołuchowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta dla spraw górniczych.

(*J*) W kompetentnych fachowych i administracyjnych kołach, powszechną zwraca na siebie uwagę ankieta w sprawach górniczych zaproszona przez Wydział krajowy do Lwowa na dzień 21 marca r. b. W skład jej wejdą oprócz członka Wydziału krajowego dr Wereszczyńskiego i pana Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym, Jego Excel. hr. Dzieduszycki, hr. Artur Potocki, H. Wachtel, starosta górniczy z Krakowa; H. Walter, starszy komisarz górniczy okręgu lwowskiego; dr. Alth i dr. F. Kreutz, profesorowie geologii z uniwersytetów w Krakowie i Lwowie; p. Niedźwiedzki, profesor lwowskiej akademii technicznej, i dr. Grabowski, profesor instytutu technicznego w Krakowie.

O przebiegu dyskusyi i rezolucyach tej ankiety nie omieszkamy zdać sprawy w swoim czasie, a dziś ograniczając się tylko do pobieżnych uwag, które nam nastręcza program ankiety, nie możemy pominąć tego, że będzie prawdziwą zasługą Wydziału krajowego, jeśli powołani rzeczoznawcy objaśnią kraj cały o widokach, jakie ma u nas przemysł górniczy. Mniej niż inne prowincye monarchii austryackiej doświadczyliśmy strat z przesadzonego wyobrażenia o korzyściach spodziewanych z wydobywania produktów ziemnych, jednak nie brakło nam kilku przykładów zakładania przedsiębiorstw górniczych na urojonych lub na zysk giełdowy obliczonych podstawach. Takiemu wyzyskiwaniu może nadal tamę położyć tylko objaśnianie kraju drogą ankiety i sprawozdań o zasobach naszych mineralnych. Z drugiej zaś strony rzeczoznawcy w przedmiotach geologii, a krajowcy, którzy potrzeby kraju mieli w ciągu długoletnich studyów na oku, najlepiej są w stanie wykazać rzeczywiste podstawy rozwoju tego przemysłu u nas, i jakie środki ku temu najskuteczniej posłużą. W przemyśle górniczym bowiem zasada wolności zupełnej mniej niż gdzie indziej zastosowaną być może. Niedopuszcza jej poniekąd natura rzeczy, bo prowadzenie przedsiębiorstw podlega wszędzie dozorowi specyalnej policyi górniczej, rozwój ich i zakładanie normuje specyalna ustawa, stanowiąca w wielu punktach wyjątki z prawa cywilnego, bo nareszcie w czasie wzrostu swego i rozkwitu wymaga tak znacznej ofiary pieniężnej i wkładów nadzwyczajnych, że dawniej tylko z pomocą rządu, a dziś przy zapewnionej protekcyi jego zakwitnąć może. Wobec tego stanu rzeczy przypada ankiecie zadanie przekonania rządu o konieczności jego współdziałania do rozwoju przemysłu górniczego. Czy to będą głębokie wiercenia dla rozeznania głębiej leżących pokładów minerałów, użytecznych, czy studya geologiczno-górnicze powierzchownych warstw, czy nareszcie administracyjne kwestye związek z górnictwem mające, do jakich przedewszystkiem należy ułatwienie wydobywania chlorku, potażu i tańsza sprzedaż soli kuchennej, — wszystkie te kwestye będą zależeć od udziału władz centralnych.

Drugi punkt programu opiewa: Jaką korzyść przyniosłoby utworzenie przy Wydziale krajowym biura górniczego, jaką powinna być jego organizacya i zakres działania? Punkt ten łatwiejszy jest do spełnienia, a jeśli ustępuje pierwszemu co do znaczenia ogólno-krajowego, to nie mniej zaznaczyć może w kraju ważny zwrot co do rozwoju prac górniczych i podniesienia się produkcy mineralnej. Od r. 1872 bowiem włącznie za inicyatywą posła L. Skrzyńskiego Wydział krajowy i Sejm kilkakrotnie dyskutował kwestyę, jak siłami krajowemi i w własnym zakresie działania mógł by przyjść w pomoc górnictwu krajowemu i tym pojedyńczym obywatelom kraju, którzyby małemi środkami rozporządzając i nie mogąc zakładać większych przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych, chcieli się objaśnić co do wartości i możności zużytkowania produktów przez nich posiadanych. Jeśli bowiem urzędy górnicze dla poinformowania się stoją otworem dla każdego, a nawet czasem rząd sam wysełą komisye dla objaśnienia siebie i pośrednio kraju o tem co kraj posiada, to znów zkądinąd do urzędu górniczego uda się li mała cząstka bardziej wykształcona ludności, i ta tylko, która już sobie bodaj częściowo zdaje sprawę z tego co posiada. Jednak koniecznym warunkiem do podniesienia mineralnej produkcyi i kultury kraju jest ciągłe badanie kraju, objaśnienie go staranne, a przy tem stykanie się z pracującą ludnością, dawanie jej wskazówek co do materyału spotykanego i jego użycia. Otóż dla tej pracy nie umiano dotąd formy zakreślić z obawy, by z czasem nie stanąć w kolizyi z Izbami handlowemi. Z tego powodu zaniechano myśli utworzenia rady górniczej krajowej, choć jest wiadomą rzeczą, jak mało nasze Izby handlowe liczą reprezentantów przemysłu w ogóle, a cóż dopiero górniczego. W r. 1875 zaś pomimo licznych głosów w Sejmie, pomimo poparcia jakiego tam doznał wniosek utworzenia biura górniczego przy Wydziale krajowym, nie utrzymał się i sprawa tak ważna została odroczona. Jeśli ankieta powie, jak ma być uorganizowanem to bióro i jego praca, to się dobrze zasłuży krajowi.

Skład ankiety w każdym wzbudzi zaufanie. Ankieta wolna od przewagi reprezentantów pojedyńczych przedsiębiorstw nie może się stać organem stronnictwa; a mając w swem łonie osoby, które tak wielkie górnicze prowadzą przedsiębiorstwa, jak hr Potocki, i pracowników z dziedziny prywatnego przemysłu górniczego, nie będzie mieć na oku w badaniach i poszukiwaniach celów naukowych, ale bezpośrednio dla krajów użyteczne rezultaty. Jeśli jest niemożliwem przypuszczenie nawet, by kosztem rządu i ogółu chciano przedsiębiorstwa pojedyńcze wznosić, to chcemy i życzymy sobie by ankieta wskazała prace, które raz podjęte dałyby pochop do zyskownych pojedyńczych w tym rodzaju przedsiębiorstw górniczych. Tę uwagę stosujemy tak samo do przemysłu górniczego, kopalń węgla, rud żelaznych, jak i źródeł oleju i wosku ziemnego.

OSTATNIA POCZTA

W parlamencie angielskim stwierdził wczoraj Bourke oficyalnie, że dyferencye między Anglią a Rossyą w sprawie kongresu dotychczas nie są usunięte, i że przyjście kongresu do skutku zawisło od porozumienia się obu tych mocarstw. Wnosząc z informacyj petersburgskich *Pol. Corr.* porozumienie to jest bardzo problematyczuem. Rossya bowiem wzbrania się stanowczo przyjąć warunki angielskie, a z drugiej strony nic nie wskazuje, aby Anglia skłonną była ustąpić z zajętego stanowiska. Tak więc kongres na seryo jest zakwestyonowanym, wątpić bowiem należy, aby zaprojektowany w ostatnich dniach „kongres przedwstępny" był praktyczną drogą wyjścia z trud[illegible]j sytuacyi. Może on tylko zawikłać jeszcze bardziej sprawę, jakoż już teraz pojawiają się różnice zdań co do zakresu działania tej przedwstępnej narady. *Wiener Abendpost* wyraża się o tym nowym planie w sposób następujący: „Z kilku stron potwierdza się, że powzięto myśl, aby rodzaj przedwstępnego kongresu poprzedził obrady rzeczywistych konferencyj, w którym wzięliby udział posłowie mocarstw europejskich uwierzytelnieni w Berlinie. Co do celu tego kongresu, różnią się zdania. Z jednej strony twierdzą, że zadaniem tego przedwstępnego kongresu będzie usunięcie stojących jeszcze na przeszkodzie trudności a mianowicie oznaczenie podstawy układów. Z drugiej zaś [illegible]trony mniemają, że zajmie się on zaproszeniami, sprawą przewodnictwa i etykiety i t. d. Tym sposobem uniknięłoby się niepotrzebnej straty czasu, a pierwsi ministrowie przystąpićby mogli natychmiast [illegible]cia pod obrady istotnych spraw."

Z Odessy piszą do *Pol. Co*[illegible] dniem 12 marca: Jak przedtem [illegible] ciągle jeszcze panuje tu bard[illegible] gnębione usposobienie. M[illegible] dości panującej z powodu zwycięstw [illegible] mieszkańcy wybrzeży morza Czarnego nie są bynajmniej spokojni o najbliższą przyszłość. Powodem tego zaniepokojenia umysłów są uzbrojenia i przygotowania czynione z największym pospiechem na wszystkich eksponowanych punktach wybrzeża morza Czarnego. Obecnie pracują Rossyanie bardziej aniżeli przed i podczas wojny nad ufortyfikowaniem wybrzeża. W Mikołajewie na dokach rządowych panuje ogromny ruch. Rossyanie zbroją wszystkie rozporządzalne okręty i przygotowują wielką liczbę łodzi torpedowych rozmaitego systemu i rozmaitej budowy i kilka popówek. W Krymie pracują Rossyanie na rozmaitych punktach nad uzbrojeniem potężnych bateryj nadbrzeżnych z największym pospiechem. Nadto ciągle jeszcze odbywa się koncentracya wojsk i rekrutacya. Oczekują tu przybycia armii azyatyckiej z Batum i Trapezundu; ma być przewiezioną na północne wybrzeże morza Czarnego. Na kilku punktach zakłada rząd rossyjski wielkie składy węgla a wielcy kupcy tak się spieszą z wywiezieniem towarów nagromadzonych tu w ogromnej ilości, jak gdyby się obawiali, aby ich wypadki nie zaskoczyły. Oczywiście wszystko to nie może wzbudzać optymistycznych zapatrywań. To też mimo podpisania pokoju panuje w świecie handlowym pessymizm, który daje się uczuwać we wszystkich kołach i wywiera na stosunki wpływ bardzo szkodliwy. Koła militarne doznały wielkiego zawodu z przyczyny, że w pokoju zawartym w San Stefano odstąpiono od klauzuli żądającej wydania floty tureckiej lub też części jej, wiedziano zaś na pewne, że znaczna liczba majtków udała się z wielkiem pospiechem do Rumelii, aby odebrać okręty tureckie. Tutaj twierdzono nawet, że kontradmirał Arkas otrzymał rozkaz udania się do Bosforu dla objęcia komendy nad nową flotą rossyjską".

Daily News otrzymały z Petersburga wiadomość, że dla skompletowania armii rossyjskiej zarządzono utworzenie 20 nowych dywizyj w sile 260.000 ludzi. Nadto zwołaną ma być milicya złożona z 200.000 ludzi dla obrony wybrzeży bałtyckich.

Berliński korespondent *Tagblattu* zapewnia, że rząd rossyjski uważając wojnę z Anglią prawie za nieuniknioną, stara się pozyskać dla siebie mahometańskie państwa w Azyi, aby z ich pomocą zadać cios stanowczy panowaniu angielskiemu w Indyach. Słychać, że Porta na wypadek wojny angielsko-rossyjskiej obowiązała się dostarczyć Rossyi armię 100-tysięcznej, za co Rossya zrzekłaby się kontrybucyi wojennej. Także z Persyą miała Rossya zawrzeć traktat zaczepno-odporny na którym podpisany ma być brat szacha perskiego, Bachmet, bawiący obecnie w Tyflisie. Wszystkie chanaty w Azyi centralnej, są już także pozyskane, jednem słowem na wypadek wojny stanąłby przeciw Anglii cały świat muzułmański w Azyi. Tam też sto czonoby rostrzygające batalie, podczas gdy w Europie Rossya zachowałaby się odpornie.

Nie wiemy, ile jest prawdy w tych sensacyjnych doniesieniach, to pewna jednak, że Rossya nie szczędzi zabiegów w powyższym kierunku a nawet ma już do zapisania pewne rezultaty. Faktem jest, że między ludnością mahometańską w Indyach objawia się agitacya wprost nieprzyjaźna dla rządów angielskich, która spowodowała już wicekróla indyjskiego do kroku bardzo energicznego. Jak donosi *Wiener Abendpost* rada generalnych gubernatorów Indyj uchwaliła na wniosek lorda Lyttona, wicekróla indyjskiego, zawiesić na czas nieograniczony wolność prasy krajowej, a lord Lytton motywując ten wniosek podniósł niezbędną konieczność tego zarządzenia ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Polit. Corresp. w liście z Adryanopola z 10 marca zaprzecza pogłoskom o egzekucyach popełnionych przez Rossyan na poddanych austryackich w Sofii. „Czytaliśmy w dziennikach wiedeńskich, pisze korespondent, że Rossyanie zabrali w Sofii do niewoli pięciu lekarzy, między którymi było czterech poddanych austryackich, i że po krótkim procesie kazali czterech powiesić, podczas gdy piąty posiadający paszport angielski uszedł śmierci, tylko dzięki energicznej interwencyi konsula angielskiego. Tym szczęśliwym miał być niejaki dr. Czerwiński. W celu sprawdzenia tego doniesienia, odniosłem się wspólnie z jednym kolegą do Seraskieratu i centralnego komitetu „czerwonego półksiężyca“ w Konstantynopolu z zapytaniem o nazwisko lekarzy, którzy ostatnimi czasy pełnili służbę w Sofii. Odpowiedziano nam, że lekarz nazwiskiem Czerwiński nigdy nie pełnił służby w Sofii, i że dr. Gebhardt, o którym pisano, że został powieszonym, bawi w Konstantynopolu. Udało nam się wkrótce mówić osobiście z tym panem. Zeznał on, że wraz z innymi lekarzami, jako to: drem. Angellinim (z Tyrola), drem. Ballokiem (z Serbii austryackiej), drem. Waldmannem (z Węgier), drem. Heiderem, Finkiem, Wrszikiem i Michajłowskim (z Austryi), i dr. Weidichem z Saarbrücken aż do wkroczenia Rossyan, przez 8 dni był podejmowany w sposób najbardziej uprzejmy przez austryackiego wice-konsula Waldhardta. Komendant rossyjski gen. Gurko oświadczył lekarzom, że nie uważa ich za jeńców, że ci z pomiędzy lekarzy, którzy życzyliby sobie pełnić dalej służbę lekarską w wojsku rossyjskiem otrzymywać będą dotychczasowe swe honorarya, inni zaś mogą udać się do Konstantynopola albo wrócić do domu. Dr. Angelini pozostał w Sofii, Dr. Gebhardt bawił tam jeszcze cały miesiąc. Dr. Michajłowski, Fink i Wiszik zamierzali na Belgrad powrócić do Wiednia, reszta zaś zdecydowała się udać do Stambułu. Fink i Wiszik przybyli rzeczywiście do Wiednia, podczas gdy Michajłowski miał zostać zamordowanym przez Wołochów lub Serbów, których chciwość obudził, licząc często w ich obecności oszczędzone pieniądze. Podczas całej kampanii, mówi w końcu korespondent, bawiłem często przez dłuższy czas w różnych stronach teatru wojny i nigdy nie słyszałem o straceniu chćby jednego Polaka.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 marca. W węgierskiej delegacyi hr. Andrassy odpowiedział na uwagi Zsedenyiego, że gabinet petersburski stanowczo oświadczył, iż wszystkie punkta traktatu pokojowego przedłoży kongresowi. Zatem każde mocarstwo będzie miało sposobność do oświadczenia, które punkta są ogólno-europejskiej natury. Mowca uważa zaufanie Bismarcka za najwyższy zaszczyt dla siebie. Gdy Bismarck postawił zasadę: *beati possidentes*, powiedział tem to, co w danej chwili mógł powiedzieć, oświadczając zamiar uczciwego pośredniczenia. Za interesami jednego lub drugiego państwa ks. Bismarck nie mógł się wtedy oświadczyć i zapewne nie byłby przyjął prezydyum w kongresie, jeżeliby chodziło tylko o zarejestrowanie faktycznych warunków pokoju. Nietylko osobisty stosunek mowcy do Bismarcka lecz także stosunki pomiędzy obu państwami były zawsze najszczersze, najpewniejsze i najserdeczniejsze a i nadal takiemi pozostaną (*żywe oklaski*).

Przechodząc do kwestyi stojącej na porządku dziennym hr. Andrassy przypomina swoje dawniejsze oświadczenia co do opinii rządu o wypadkach najświeższej przeszłości i tych, które wkrótce nastąpić mają. W tych oświadczeniach mowca poszedł tak daleko, jak tylko mógł wśród obecnych stosunków. Tym, którzy zganili politykę rządu nie powiedziawszy przytem, jak rząd powinien był sobie postąpić, odpowiada hr. Andrassy, że ułożenie bilansu pozostawić należy chwili, gdy skuteczność lub bezskuteczność przestrzeganej polityki przedstawi się w należytem świetle. Dziś sytuacya tak się przedstawia: Pokój istnieje jeszcze a jego zachowanie stanowi politykę rządu. Że pokój będzie można utrzymać, tego rząd się spodziewa. Dotąd nie poświęcono żadnego interesu monarchii, dotąd panuje nadzieja i wiara, że można będzie pogodzić fakta dokonane z europejskiemi stosunkami prawnemi i interesami innych państw. Jeżeliby rząd przestrzegał był innej polityki, jak sobie życzyła opozycya, bilans wyglądałby dziś inaczej. Pewna i długa wojna z sąsiedniemi wielkiemi państwami i nieprzejednana nienawiść wszystkich chrześcian na wschodzie byłaby rezultatem takiej polityki. Mowca z satysfakcyą zaznacza, że gdy chodzi o wielkie interesa monarchii, w Węgrzech nie istnieje żadna różnica między stronnictwami W końcu zaleca mowca przyjęcie wniosku większości. Uchwałę podkomisyi przyjęto znaczną większością głosów a kredyt 60 milionowy jednogłośnie.

Wiedeń, 19 marca. Węgierska delegacya obradowała dalej nad kredytem 60 milionowym. Po przemówieniu wszystkich do głosu zapisanych mowców i sprawozdawcy Falka, który polemizował z hr. Szecsenym przemawiał hr. Andrassy wśród naprężonej uwagi i żywych oklasków. Potem uchwalono kredyt 60 milionowy jednogłośnie a uchwałę podkomisyi znaczną większością głosów.

Wiedeń, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Dokument pokoju zawartego w San-Stefano nadszedł tu wczoraj w drodze prywatnej. Ks. Urusow, który ma przywieźć notyfikacyę urzędową, oczekiwany jest wkrótce. Znajdują tu, że traktat pokojowy w całości swej nie jest do przyjęcia; zawiera on jednak wiele furtek otwartych i może łatwo uledz rektyfikacyom, których podejmie się kongres. Zdaje się, że kongres zbierze się w pierwszych dniach kwietnia. Pogłoski o koncentracyi wojsk rossyjskich na granicy austryackiej są fałszywe.

Wiedeń, 19 marca. Wiadomości otrzymane przez *Pol. Cor.* z Petersburga podnoszą, że sprzeczności zachodzące między Anglią a Rossyą zaostrzyły się znacznie w skutek kategorycznego żądania gabinetu angielskiego, aby na kongresie wszystkie punkta pokoju były rozbierane i rewidowane. Warunki traktatu mogłyby wprawdzie ulegać na kongresie poważnej dyskusyi, a Rossya wszystkim argumentom, dążącym do celu pojednawczego, oddałaby sprawiedliwość wedle możności — ale Rossya nie skłoni się do tego, aby uczynić miała zadość udzielonym sobie w rozkazującym tonie poleceniom. Na tej drodze może Anglia udaremnić tylko kongres.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Cor.*, że oczekując uznania niezawisłości Serbii przez mocarstwa, zamierza rząd za pośrednictwem ministra Risticza poruszyć u mocarstw niektóre wiążące się z takiem uznaniem kwestye, jak n. p. zniesienie kapitulacyi i regulacyę granic, osobliwie w kierunku Starej Serbii. Risticz wyjeżdża temi dniami do Wiednia, a skoro kwestya kongresu będzie rozstrzygniętą, zamierza udać się także i do Berlina z Zukiczem.

Z Bukaresztu donoszą temuż pismu, że zapory w żegludze na Dunaju zostaną usunięte. Wieści o wypowiedzeniu konwencyi zawartej dnia 16 kwietnia 1877 ze strony Rossyi, nie mają podstawy.

Paryż, 19 marca. Biura Izby wybrały komisyę złożoną z 33 członków dla zbadania projektu nowej taryfy cłowej.

Petersburg, 19 marca. *Agence Russe* pisze: Ponieważ cały traktat pokojowy podany został do wiadomości mocarstw, a Rossya w zasadzie uznała, że na każdym kongresie każde mocarstwo posiada zupełną swobodę w swoich wnioskach, poglądach i motywach, przeto zdawałoby się, że żądane przez Anglię formalności nie są uprawnione. Berlińska wstępna konferencya ma na celu tylko porozumienie się co do formuły zaproszeń.

Londyn, 19 marca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola, że niemiecki ambasador tamtejszy otrzymał od swego agenta w Bujukdere wiadomość zaprzeczającą, jakoby Rossyanie zanurzyli w tej stronie torpedy. Doniesienie to udzielone zostało Porcie, która uznała jego prawdziwość; jednakże dla uniknięcia innych drażliwości udała się z prośbą do Wielkiego Księcia, aby udając się do Konstantynopola, gdzie indziej wsiadł na okręt a nie w Bujukdere. Savfet-basza udał się do San-Stefano, aby przedstawić, że obecnie ambarkowanie wojsk rossyjskich w San Stefano jest niemożliwe i musi być odroczone. W sprawie tej nie zapadła jeszcze decyzya.

Londyn, 19 marca. W Izbie gmin Northcote oświadczył, że jeżeli nastąpi porozumienie co do warunków, pod któremi Anglia wzięłaby udział w kongresie, to kongres zebrałby się przy końcu miesiąca. Northcote nie otrzymał jeszcze warunków pokoju.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Stara *Presse* donosi, że od wczoraj znany już jest w Wiedniu oficyalny tekst traktatu pokojowego, który sprawdza wszystkie obawy wzbudzone już przedtem. W pojedyńczych punktach jednak traktat ten zdaje się pozwalać na pewne modyfikacye i kompromisy. Austryacki gabinet, pod wrażeniem traktatu, ponowił swe usiłowania, aby doprowadzić jak najprędzej do skutku kongres. Rząd austryacki stara się wpłynąć w duchu pojednawczym na Anglię i zachęcić ją do udziału w kongresie, gdyż nieporozumienie między Anglią a Rossyą wzrasta i zagraża kongresowi.

Tagblatt donosi, że w armiach rossyjskich grasuje tyfus w sposób prawdziwie straszliwy. Epidemia ta jest tak dotkliwą klęską, że wpłynąć może na umiarkowanie zwycięzkiej Rossyi.

Deutsche Zeitung oblicza, że w skutek traktatu pokojowego, zawartego w San Stefano. Turcya traci 2983 mil kwadratowych ziemi, 4,457.000 ludności. Serbia zyskuje 164 mil kwadratowych i 216.000 ludności, Czarnogóra 58 mil kwadratowych i 45.000 ludności; Rumunia, jeźli przyjmie Dobrudżę, 199 mil kwadratowych i 194.000 ludności; Rossya zaś zyska w Bessarabii 188 mil kwadratowych i 180.000 ludności, a w Bułgaryi 2562 mil kwadratow. i 3,822.000 mieszkańców.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Wśród dalszych rozpraw budżetowych w Izbie deputowanych przy sposobności znanej już rezolucyi, proponowanej przez komissyę budżetową w sprawie funduszów indemnizacyjnych galicyjskich, wystąpił dep. Dunajewski z zastrzeżeniem przeciw zdaniu komisyi, jakoby na Galicyi ciężył obowiązek zwrotu subwencyj udzielonych tym funduszom z skarbu państwa. Dep. Dunajewski oświadcza, że będzie głosował za konkluzyą rezolucyi, która domaga się uporządkowania stosunków między skarbem państwa a funduszem indemnizacyjnym galicyjskim, jednakże odpiera mylne motywa, z których komisya wysnuwa ten wniosek.

Dep. Lienbacher, jak wiadomo inicyator tej rezolucyi, usiłował w odpowiedzi Dunajewskiemu dowieść, że na Galicyi cięży istotnie obowiązek zwrotu subwencyj wypłaconych przez skarb funduszowi indemnizacyjnemu.

Izba uchwaliła subwencyę w kwocie 2,625,000 złr. i przyjęła rezolucyę,

Wśród obrad nad etatem ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos dep. Gierowski i wystąpił przeciw dr. Schenkowi, prezydentowi sądu wyższego we Lwowie, któremu zarzucał brak sympatyi dla ruskiej narodowości. W obronie dr. Schenka wystąpił przeciw Gierowskiemu sam minister sprawiedliwości dr Glaser i odpowiedział, że p. Gierowski, który przyznaje prezydentowi sądu wyższego „wysoką zacność i uczciwość“, tem samem najlepiej zbija własne swoje zarzuty.

Konstantynopol, 19 marca Mimo wzbraniania się tureckiego rządu, który nie chce zezwolić na ambarkowanie rossyjskich wojsk w Bujukdere — upierają się Rossyanie przy tem żądaniu pod pozorem, że wojskom wygodniej wsiadać na statki w Bujukdere niż w San Stefano. Dwa okręty rossyjskie, naładowane torpedami, przybyły do Bujukdere.

Mehemet Ali basza towarzyszyć ma pełnomocnikowi tureckiemu na kongresie berlińskim.

Londyn, 29 marca. *Times* donosi z Konstantynopola jako o pogłosce, że Rossyanie odstąpili od zamiaru maszerowania na Bujukdere wskutek przedstawień Porty, która zarzuciła, że traktat pokojowy nie stypuluje prawa ambarkowania wojsk rossyjskich w portach bosforskich.

Times uważa oświadczenia hr. Andrassego, dane w delegacyach, za nadzwyczaj ważne, osobliwie co do stosunków Austryi z Niemcami, o ile słowa hr. Andrassego w ten sposób mogą być tłómaczone, że Niemcy użyją swego wpływu, aby umiarkować warunki rossyjskie. Byłoby to najlepszą podstawą do nadziei pokojowego załatwienia kwestyi wschodniej — nie należy jednak zapominać o innem niebezpieczeństwie, t. j. o tem,

że interesa Anglii i Austryi, jakkolwiek pokrewne sobie, nie są przecież identyczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1878, godz. 2 min. 16. Losy kredytowe 163·50, Węg. akcye kredyt 219·50, Akcye anglo-austr. 97·— Akcye banku Union 62.75, Akcye kolei Karola Ludwika 245·75, Akcye kolei północnej 199·—, Akcye kolei południowej 73·—, Akcye kolei Alföld 113.50, Akcye kolei Elżbiety 167·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110 50, Akcye kolei Rudolfa 115·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 135·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 102·75, Akcye banku obrotowego 97·50 Losy tureckie 14.—, Akcye kolei węg.-galic. 91·50, Akcye kolei państwowej 252·50. Akcye banku związkowego 73·—, Rubel papierowy 1·27½, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 58·85, Węgierska renta —.—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 20go marca, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 229·80, Anglo-Austr. 98·75, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 246·40, południowa —·—. Rubel papierowy 1·27½, Gal. listy zastawn, —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·55½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 marca 1878.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Rey z Zielonki. F. Piszek z Buska.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. Dr. W. Biesiadecki z Krakowa. A. Szarro z Litwy.

Hotel Langa.

Pp. H. br. Poten z Łachodowa J. Perko z Wiednia. N. Katz z Wiednia. L. Jokel z Wiednia. G. Andryasy z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Lic z Łukawicy. K. Młady z Starzysk.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Gołuchowski z Łosiacz. K. Güllich z Tarnowa. S. Moysa z Rudnik. E. Rozwadowski z Hładkiego. M. Wolański z Panszówki. H. Neesen z Bremen.

Hotel Warszawski.

P. G. Garaiss z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. ks. Wadbolski do Radziwiłowa. R. hr. Bniński do Krakowa. F. Smidowicz do Łańcuta. Nowogrodzki do Radziwiłowa. M. Borowski do Podhajec. Dr. J. Gaweł do Przemyśla. J. Poncet do Ujścia. W. Puzyna do Martynowa. L. Rychlicki do Bronicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 725·98 mm. Psychrometr suchy —0.6°C· Psychrometr wilgotny —0.9°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —0.5°R

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 me. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	50	247	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	50	123	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	50	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40
„ „ „ 4% „	78	80	79	70
„ „ „ 5% okresowe	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	80	90	65
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	84	30	85	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	59
Dukat cesarski	5	55	5	64
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	64	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	26½	1	28½
100 marek niemieckich	58	25	59	25
Srebro	105	50	107	50
Kupony w srebrze	105	25	107	25

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 marca 1878

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.35	62 45
luty-sierpień	62·45	62.60
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.30	66.50
kwiecień-październik	66 45	66.60
Losy z roku 1839 cało	320 —	322 —
„ „ 1839 piąta część 5%	319.50	321 —
„ „ 1854 po 250 złr.	107. –	107 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 50 złr	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73 90	74.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.20	82.—
Galicyi	84.—	84.25
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75 —	75.50
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	— —
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.50	230.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730. –	740. –
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	795. –	798.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m	377.—	379.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168 50	169 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolei po 1000 zł	1997.	2000 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.50	122 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	254.50	255 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.25	73.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	92.50	93 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107. –
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. –	95 50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78 75
„ „ „ po 5%	84.25	85. –
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	90. –	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 5%	92. –	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.75	95. –
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5% w srebr.	— —	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102 25
„ „ „ II. emisyi	100.25	100.75
„ „ „ III.	98 20	98 50
„ „ „ IV.	96 50	97 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. II. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.40	77.80
z r. 1867	77. 0	77 75
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68 25	68.75
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	66.30	66 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w.	163.75	164 25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w a.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 15	119.25
Paryż za 100 fr.	47.35	47.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60.—	5 61. –
„ pełnej wagi	5.60.—	5.61 –
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.51. —	9.52 —
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.78 –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.85	106. –

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 19 marca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	85
„ „ „ w srebrze	65	65
Renta w złocie	73	60
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	225	50
Londyn	119	75
Srebro	106	25
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men	5	62
100 marek niemieckich	58	80

Dziennik Urzędowy.

(1582 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 26861. W dniu 10 grudnia 1877 przytrzymano w Białej u nieznanego i z miejsca pobytu niewiadomego właściciela parę koni rasy poprawnej kasztanowatych z gwiazdkami na czole, z powodu zachodzącego podejrzenia że konie te do przemycania do Prus przeznaczone były.

Wzywa się właściciela tychże, by w dniach 90 w tutejszej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu się zgłosił, i swe prawa własności do zakwestyonowanych koni wywiódł, w przeciwnym bowiem razie z temi a raczej z uzyskaną za nie ceną kupna 245 złr. w. a. w myśl prawa postąpionem będzie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Kraków dnia 25 lutego 1878.

(1552 2—3) **Edykt.**

L. 1287. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem ściągnienia wywalczonej przez Wolfa Dresnera sumy 918 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności włościańskiej nie tabularnej pod l. k. 78 w Kozówce do spadkobierców Maksyma Zadorożnego należącej w trzech terminach, dnia 6 maja 1878 dnia 3 czerwca 1878 i dnia 1 lipca 1878 o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1470 złr. wadyum 147 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 czerwca 1877.

(1508 3—3) **Edykt.**

L. 7967. Dnia 12 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 13 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 23/25 w Pianowicach powiatu Sambor położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jana Dronskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 228 zł. 77 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 2 listopada 1877.

(1569 2—3) **Edykt.**

L. 1726. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że 10 kwietnia i 15 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż kawałka gruntu w niwie „zastawie" z pod nr. 18/43 w Dzikowie nieletniego Jana Ordyka własnego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania ustanowniona na 575 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wadyum 58 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Tarnobrzeg 9 marca 1878.

(1574 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1108. W dniach 11 kwietnia, 16 maja, 17 czerwca 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31/480 w Wieliczce, pod warunkami, które w sądzie przejrzeć i w odpisie podnieść można.

Cena wywołania 2963 złr. 10 ct. w. a. wadyum 10 proc. tejże.

Wieliczka 8 marca 1878 r.

(1553 1—3) **Edykt.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn. dla Chaima Mittelmana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 182 w Myszkowicach Marcina Sicińskiego własnej w sądzie tutejszym w dniach 13 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołanie wynosi 120 zł. Wadyum 12 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 26 sierpnia 1877.

(1578) **Ogłoszenie.**

L. 10496. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Berisch Schrenzel" zeźnik we Lwowie pod l. 527²/₄ w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 24 lutego 1878 została wpisaną.

Lwów dnia 2 marca 1878.

(1567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10386. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza iż w dniu 16 kwietnia 1870 zmarł Jan Staszel w Nowemibystrem z pozostawieniem testamentu. — Sąd nie znając miejsca pobytu syna zmarłego Michała Staszla wzywa go by w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku.

W razie przeciwnym będzie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Maciejem Staszlem dlań ustanowionym.

Nowytarg dnia 4 stycznia 1878.

(1592) **Obwieszczenie.**

L. 2008. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Tarnowa dolna na dniu 21 marca 1878 rozpoczęte.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko naprowadzić co do wyjaśnienia lub chrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 17 marca 1878,

(1610) **Ogłoszenie.**

L. 49. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych ku założeniu ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ostaszowce w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 28 marca 1878 do przeprowadzenia dochodzeń przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego

Zborów dnia 17 marca 1878.

(1594) **Ogłoszenie.**

L. 6631. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku, ogłasza że arkusze posiadania gminy Pielni do dnia 29 marca 1878 w registraturze sądowej złożone są. Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 30 i 31 marca 1877.

Sanok dnia 15 marca 1878.

(1571) **Edykt.**

L. 8093. C. k. sąd powiatowy w Busku uznaje Mikołaja Byrę z Dziedziłowa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora Wasyla Klimka z Dziedziłowa.

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(1572 2—3) **Edykt dodatkowy.**

L. 1388. Dodatkowo do tutejszo-sądowego edyktu z dnia 30 września 1877, do l. 1185, zawiadamia się interesowanych, że do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, sprzedać się mającej realności pod l. k. 11 w Reichau, ciało tabularne stanowiącej, termin na dzień 14 czerwca 1878, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 7 marca 1878.

(1558 2—3) **Edykt.**

L. 852. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności 200 w. a. z pn., w sprawie Teodora Senika, jako cessyonaryusza Samuela Beigla przeciw Antoniemu Senikowi, odbędzie się w tymże sądzie w dniu 9go kwietnia 1878, o godzinie 10 z rana przymusowa licytacya sianożęci w Tarnopolu położonej, mieszczącej objętości na pięć kosarzy, dłużnika Antoniego Senika jak dom. 5, pag. 338, n. haer. 3 własnej, na którym to terminie sianożęć ta nawet niżej wartości szacunkowej 400 zł. wynoszącej, sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, ułatwiające warunki licytacyjne, przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, przez ustanowionego w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego kuratora i przez edykt niniejszy.

Tarnopol dnia 13 lutego 1878.

(1546 2—3) **Edykt.**

L. 1544. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek zapadłej uchwały c. k. sądu obwodowego Złoczowa z dnia 9 lutego 1878. l. 300, iż Dmyter Bordun, włościanin z Szczepanowa jako marnotrawca uznany, i że temuż kurator w osobie Michała Monczka, gospodarza w Szczepanowie, nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 23 lutego 1878.

(1551 2—3) **Edykt.**

L. 5387. C. k. sąd powiatowy wzywa Ewę Drabiszczakową, aby się do spadku po ojcu Ryfonie, w Zernicy wyżnej 30 marca 1875, z pozostawieniem kodycylu zmarłym, w przeciągu roku zgłosiła. Kuratorem jej ustanowiony Stefan Drabiszczak.

Baligród 6 września 1877.

(1502 2—3) **Edykt.**

L. 19636. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 6274 zł. 48 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głowaczowa do Jonasza i Maryi Geschwindów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 23 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 44.850 zł. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą, zaś przy trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakowoż tylko za taką sumę, która na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich tamże ubezpieczonych wierzytelności wystarczy. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4485 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie nawet takiej sumy nie zaofiaruje, która na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich intabulowanych wierzytelności wystarczy, wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1878 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 8 września 1877 do hipoteki dóbr Głowaczowa weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 17 stycznia 1878.

(1523 2—3) **Edykt.**

L. 19843. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Izaka Weinerta celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 236 w Samborze w gromadzie Powodowa położonej Franciszka Andryszczaka własnej, ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach a to dnia 9 maja 1878, dnia 13 czerwca 1878 i dnia 10 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest suma szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 170 zł., wadyum jest 10% ceny szacunkowej. Akt opisania, ocenienia i reszty warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po 2 maja 1877 prawa zastawu na tej realności uzyskali przez ustanowionego kuratora dra Kohna z zastępstwem dra Witza zawiadamia.

Sambor dnia 21 grudnia 1877.

(1524 2—3) **Edykt.**

L. 802. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w sumie 6000 zł. w. a. z pn. rozpisaną zostaje sprzedaż egzekucyjna dóbr Ruszkowa do p. Kamila Rydla należących w ostatnim terminie.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. na dniu 13go maja 1878 o godzinie 10 przed południem.

Ceną wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 30.000 zł. w. a. poniżej której za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną dobra te sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(1526 2—3) **Edykt.**

L. 12623, C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie na dniu 3 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczny przetarg realności pod l. 29 w Starych Kutach położonej, korpusu tabularnego nie stanowiącej Andryja Andrusieka własnej na zaspokojenie sumy dłużnej 70 zł. a w. z pn. na rzecz Chaima Spiegelmana z Wiżnicy.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 100 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kuty 13 grudnia 1877.

(1529 2—3) **Edykt.**

L. 10445. W sprawie egzekucyjnej c. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Nachmanowi i Ethi Stromwasser o zapłacenie 150 zł. a. w. ustanowił c. k. sąd powiatowy w Kałuszu dla niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Stromwassera kuratorem ad actum adwokata kraj. dra Starzewskiego w Kałuszu.

Uwiadamiając o tem nieobecnego Nachmana Stromwasser wzywa się go, aby się z ustanowionym kuratorem względem zastępstwa w powyższej sprawie porozumiał, lub innego pełnomocnika mianował.

Kałusz dnia 30 grudnia 1877.

(1533 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9964. W dniach 4 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 165 167/213 w Sośnicy położonego do dłużnika Romana Zaruckiego należącego, ciała hipotecznego nie stanowiącego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 187 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyi wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 14 lutego 1878.

(1535 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12212. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 2 maja 1878, 16 maja 1878 i 29 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Dobrowlanach położonej pod l. 22/26 subrep. a. do Stefana i Anny Orzechowskich należącej wraz z ogrodem i polem w objętości łącznej 3 morgów 1206 sążni kwadr. wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 350 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 35 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej regisraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 22 października 1877.

(1534 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15507. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Herscha Pikholza ze Stryja w celu zaspokojenia pretensyi 145 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 maja, 16 maja i 13 czerwca 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Bratkowcach położonej pod l. k. 60 subrep. a. do Michała Wojtanowskiego należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 550 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 55 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej; co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 31 grudnia 1877.

(1494 2—3) **Konkurs.** L. 4853

Na posady: 1) zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami IX klasy rangi i z pomieszkaniem rządowem, a w braku takiego z ekwiwalentem w kwocie rocznych 150 złr. za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy etatowej,

2) pocztmistrza w Lubniu koło Myślenic za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. rocznie, ryczałtu rocznych 400 złr. za przyprzążki i z poborem należytości jezdnych za przewóz poczty z obowiązkiem utrzymywania siedmiu koni, jednego krytego i jednego otwartego powozu dwóch wozów pocztowych i dwóch torb sztafetowych.

Podania tak o pierwszą jak i o drugą posadę, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 12 marca 1878.

(1506 2—3) **Edykt.**

L. 8430. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Anastazyi Strogusz o zapłacenie sumy 234 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 59/57 w Pianowicach w dniu 9 maja 1878 o godzinie 10 z rana pod warunkami edyktem z dnia 19go maja 1875 do l. 3295 w N. już ogłoszonemi z dodatkiem, że na tym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

C. k. sąd powiatowy miej. del

Sambor dnia 2 listopada 1877.

(1584 2—3) **Konkurs.**

L. 5132. Na c. k. ekspedyenta pocztowego w Poroninie w powiecie Nowotaryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. w. a. z poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. w. a. rocznie.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 17 marca 1878.

(1544 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10466. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sewerynowi Smarzewskiemu o 6000 zł. a. w. podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości 6000 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w biórze Nr. 9, na dniu 3go maja 1878, na dniu 3go czerwca 1878 i na dniu 3 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 236/258 259 w Wilczu położonej, własnością dłużnika Seweryna Smarzewskiego będącej, ciało tabularne stanowiące, z tem że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko powyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość na 12.000 złr. a. w. oceniona.

Zakład licytacyjny wynosi 1.200 złr. austr. wal.

Reszta zaś warunków leży w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Przemyśl 26 lutego 1878.

(1575 2—3) **Edykt.**

L. 732. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 30 maja 1876 L. 1894 celem zaspokojenia kwoty 50 zł. w. a. z pn. Paji Wolf od Józefa Bodka się należącej, odbędzie się w tutejszym sądzie egzek. publiczna sprzedaż gospodarstwa grunt. pod l. 199/65 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Józefa Bodka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 674 zł. 5 ct. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie dnia 24 kwietnia 1878, dnia 22 maja 1878 i dnia 26 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kocie 674 zł. 5 ct. a. w. wadyum 57 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 lutego 1878.

(1557 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 535. Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Herscha Goligera odbędzie się dnia 12 kwietnia 1878 i 3 maja 1878 o godzinie 10 w zabudowaniu sądu w biurze nr. 12 publiczna sprzedaż 3 dni pola w Tarnopolu położonych własność Jana i Kiryl Dawidowiczów stanowiących.

Cena wywołania poniżej której te grunta na powyższych terminach sprzedane nie będą 953 zł. 12½ ct.

Wadyum 95 zł.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w registraturze. Dla tych, którzyby po 21 marca 1876 uzyskali prawo zastawu lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 16 stycznia 1878.

(1583 2—3) **Konkurs**

L. 181. Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedną posadę młodszej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 420 zł. a. w. na którą to posadę prezentuje reprezentacya miasta Krakowie w myśl przysługującego jej prawa.

Kandydatki będące w służbie mają swoje podania przepisanemi dowodami służbowemi zaopatrzone wnosić zapośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do końca kwietnia 1878.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w przepisane dowody nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska

Kraków dnia 15 marca 1878.

(1497 2—3) **Edykt.**

L. 63. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Arona Safirsteina realność po Józefie Leibie Kraemer pozostała w Sadzawce pod l. k. 94/101 położona z gruntu i zabudowań się składająca, ciała tabularnego niestanowiąca, w drodze wymusowej w tymże sądzie przez publiczną licytację która się w dniach 16 maja 1878, 21 czerwca 1878 i 25 lipca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed przed południem odbędzie, sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą sprzedać się mającej realności stanowi jej cena szacunkowa 373 zł. w. a. poręczne oznaczono na 10 prc. od ceny szacunkowej.

Dalsze warunki mogą być w registraturze lub przy licytacyi przejrzane.

Delatyn dnia 16 lutego 1878.

(1500 2—3) **Edykt.** L. 1873

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 323·23 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 5/77 w Dobrzanach położonej, Iwana Zachary własnej w trzech terminach a to 1 maja 1878, 5 czerwca 1878 i 3 lipca 1878 zawsze o 10 godzinie przed południem. Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. a. w.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia dnia 11 marca 1878.

(1499 2—3) **Edykt.**

L. 1872. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 8/67 w Dobrzanach położonej Sawka Prońko własnej w trzech terminach a to: 1 maja 1878, 5 czerwca 1878 i 3 lipca 1878 zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 11 marca 1878.

(1573 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1145. W sprawie kasy sierocińskiej, przeciw Löblowi Josefsthalowi pto 1640 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 47/59 w Klaśnie w terminach na dniu 11 kwietnia, 16 maja i 21 czerwca 1878 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 5466 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 2 marca 1878.

L. 12004. 1490 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl § 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczącej uzupełnienia wojska w roku 1878 w Galicyi.

Nr. okręgu wojsko uzupełniające	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu kwietniu 1878	Dnie podróży w miesiącu maju 1878	Dnie czynności w miesiącu kwietniu 1878	Dnie czynności w miesiącu maju 1878	Miejsce poboru
9	1	Stryj Dolina Kałusz		2 17 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Stryj Dolina Kałusz.
	1	Bobrka Żydaczów		2 14		3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25.	Bóbrka Żydaczów
10	1	Jarosław Cieszanów Jaworów	31 marca 18 kwietnia	2 16 29	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28.	Jarosław Cieszanów Jaworów
	1	Przemyśl Mościska		2 14	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13.	Przemyśl Mościska
13	1	Chrzanów Kraków miasto Wieliczka	1 14 27	18	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17.	Chrzanów Kraków Wieliczka
	1	Kraków powiat Bochnia Limanowa	11	4 21	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30	1. 2. 3. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	Kraków Bochnia Limanowa
15	1	Tarnopol Zbaraż Skałat		2 14 28	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27.	Tarnopol Zbaraż Skałat
	1	Husiatyn Trembowla Borszczów	31 marzec 17 kwiecień	2. 12. 27	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25.	Husiatyn Trembowla Borszczów
20	1	N. Sącz Nowy Targ Grybów	26. 27.	10. 11. 21	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 29. 30.	1. 2. 3 4. 6. 7. 8. 9. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	N. Sącz N. Targ Grybów
	1	Jasło Krosno Gorlice	1. 2. 18	9. 23.	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	Jasło Krosno Gorlice
24	1	Kołomyja Sniatyn Kossów		5 17 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15 16. 17.	2. 3. 4. 6. 7 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Kołomyja Sniatyn Kossów
30	1	Żółkiew Rawa Sokal	1 17	1. 2. 18. 19. 1. 2. czerw.	2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Żółkiew Rawa Sokal
	1	Lwów powiat Lwów miasto			1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23.	Lwów Lwów
40	1	Tarnobrzeg Kolbuszowa Rzeszów	1. 2. 16	5	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6 7 8 9 10 11 13 14 15 16 17 18 20 21 22 23 24.	Tarnobrzeg Kolbuszowa Rzeszów
	1	Nisko Łańcut	1. 2. 13. 14.	9	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.	Nisko Łańcut
45	1	Sanok Brzozów		2 16	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14.	Sanok Brzozów
	1	Lisko Dobromil	31 marca 16 kwietnia	2. 14.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13.	Lisko Dobromil
55	1	Brzeżany Rohatyn Podhajce	30	17 1 czerwca	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	1. 2. 3. 4. 6 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Brzeżany Rohatyn Podhajce
	1	Buczacz Czortków Zaleszczyki	31 marca 18 kwietnia 2	17 1 czerwca	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Buczacz Czortków Zaleszczyki
56	1	Myślenice Wadowice	1 24		2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16.	Myślenice Wadowice
	1	Żywiec Biała	1 24	12	2 3 4 5 6 8 9 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	Żywiec Biała
57	1	Dąbrowa Mielec Ropczyce	1 13 30	11	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10.	Dąbrowa Mielec Ropczyce
	1	Pilzno Tarnów Brzesko	1 13	7 23	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22	Pilzno Tarnów Brzesko
58	1	Stanisławów Bohorodczany Nadwórna		2. 15. 28	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27.	Stanisławów Bohorodczany Nadwórna
	1	Horodenka Tłumacz	31 marca 17 kwietnia	2. 19.	1, 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18	Horodenka Tłumacz
77	1	Sambor Rudki Gródek		2. 12. 23	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11, 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17 18. 20. 21. 22.	Sambor Rudki Gródek
	1	Drohobycz Turka Stare miasto	31 marca 18 kwietnia	2. 12. 22	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21.	Drohobycz Turka Stare miasto
80	1	Złoczów Przemyślany		5	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	Złoczów Przemyślany
	1	Brody Kamionka	31 marca 18 kwietnia	2. 11. 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Brody Kamionka

Lwów dnia 11 marca 1878.

(1568 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8349. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej przez Franciszkę Krasowską kwoty 78 zł. w. a. kosztów egzekucyi 3 zł., 7 zł. 36 ct. 1 zł. 69 ct., 5 zł. 56 ct., 10 zł. 55 ct. a przez Leona Hryhorczuk wywalczonej kwoty 10 zł. kosztów egzekucyi 4 zł. 62 ct., 1 zł. 61½ ct., 5 zł., 32 ct., 2 zł. 67 ct., 13 zł. 60 ct.. 1 zł. 34 i obecnie w kwocie 2 zł. 2 ct. realności pod nr. 24 w Chlebiczynie leśnym położona Ilka Pańczuk własna ciało tabularne niestanowiąca na dniu 15 kwietnia 1878 i na dniu 13 maja 1878 o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 3 czerwca 1878 poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 200 zł.

Kupić chęć mających wzywa się ażeby za złożeniem 10 prc. do licytacyi się zgłosili gdzie warunki licytacyi przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 25 listopada 1877.

(1505 2-3) **E d y k t.**

L. 9059. Dnia 12 kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Maksymowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Biskowiana własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 30 listopada 1877.

(1509 3—3) **E d y k t.**

L. 7969. Dnia 12 kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 4/82 w Mistkowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla i Panka Szewczuk własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 2 listopada 1877.

(1536 2—3) **E d y k t.**

L. 8787. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 250 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 kwietnia 1878, 25 kwietnia 1878 i 9 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej, pod l. k. 85 subrep. 44 a do Pawła i Hanusi Ostaszów należącej składającej się z zabudowań gospodarczych i gruntu w objętości łącznej 16 morgów 645⅚ kwadr. sążni wynoszącego.

Jako cenę wywołania stanowi się 800 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 80 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 14 sierpnia 1877.

(1511 3—3) **E d y k t.**

L. 7043. W dniu 29 kwietnia 1878, 29 maja 1878 i dnia 17 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 11 w Alwerni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców po Piotrze Miklasińskim własnej.

Wadyum wynosi 28 złr. w. a. zaś cena wywołania 288 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 30 stycznia 1878.

(1514 3—3) **Konkurs.**

L. 323/pr. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. D. U. P. Nr. 60 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do dnia 24 kwietnia 1878 r.

Przytem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. U. P. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości tutejszo-krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady zdolnym.

Lwów dnia 13 marca 1878.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi
Tustanowski.

(1542 3-3) **Obwieszczenie.** L. 1392/D.f.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1878 losowania obligacyi funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 25 kwietnia 1878, zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 15 marca 1878.

(1527 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6681. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia: że na zaspokojenie Wolfa Ast wierzytelności 255 złr. odbędzie się 12 kwietnia, 3 maja i 24 maja 1878 zawsze o 10 godzinie rano, licytacya realności Jana i Maryi Kuszlik pod Nr. 8 w Zagórzu położonej na 1557 złr. ocenionej.

Zakład wynosi 160 złr.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie.

Kałusz dnia 29 listopada 1877.

(1518 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3727. Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą stempli i urzędowych blankietów wekslowych w Zbarażu rozpisuje się niniejszem przez oferty pisemne konkurencyę która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu dnia 1 kwietnia 1878 o godzinie 3 po południu. Oferty pisemne wniesione być mogą do drugiej godziny po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu tudzież w nadzorach c. k. Straży skarbowej i c. k. Starostwach w tutejszym powiecie finansowym się znajdujących, tudzież po c. k. magazynach tytoniowych w Tarnopolu, Jagielnicy i Brzeżanach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Tarnopol dnia 10 marca 1878.

(1498 3—3) **E d y k t.**

L. 564. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 20 złr. w. a. z pn. na rzecz Jóśka Süsmana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 21 marca, 16 kwietnia i 3 maja 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę ruchomości pod l. 152 rep. 119 w Podbużu, Stefana Miętkiego własnej.

Cena wywoławcza jest 153 zł. wadyum zaś 15 zł. 30 ct. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 16 lutego 1878.

(1532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8627. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 listopada 1874 l. 12379 odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 22 marca 1878, 25 kwietnia 1878 i 24 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 79 w Białokiernicy, w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Martini przeciw spadkobiercom Jana Martini i Józefy Martini.

Cena wywołania 945 złr. a. w., wadyum 10 prc. tejże.

Podhajce 20 grudnia 1877.

(1545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia że na prośbę egzekucyę prowadzącego p. Mozesa Hirszhorna i zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 2000 złr. a. w. z pn. realności egzekuta Jana Romanowskiego w Horodyszczu, mianowicie pod l. kon. 22/123 dom murowany z kupnią, stodołą, stajnią, piwnicą, podwórzem, chatą pod l. domu 184 z ogrodem chatą pod l. domu 132 z podwórzem, zastawnie opisanych ciała tabularnego nie stanowiąc w drodze przymusowej licytacyi w terminach:

w dniu 28 marca 1878,
w dniu 25 kwietnia 1878
w dniu 28 maja 1878

każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Cena wywołania tychże stanowi suma 2190 złr. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 250 złr. a. w. złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania tych realności każdego czasu tu w sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 10 lutego 1878.

(1504 3—3) **E d y k t.**

L. 10830. Dnia 10 kwietnia 10 maja i 13 czerwca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 43 w Baranczycach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej małoletnich spadkobierców Hrycia Łucyszynego własnej w sprawie Lazara Enkera o 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 30 grudnia 1877.

(1507 3—3) **E d y k t.**

L. 7881. Dnia 12 kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 283/405 w Kulczycach powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Markusa Langberga własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 350 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor 2 listopada 1877.

(1550 3—3) **E d y k t.**

L. 18497. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości, że egzekucyjna publiczna sprzedaż do gospodarstwa gruntowego w Bednarowie pod l. k. 126 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, należącego pola ornego około jednego morga, egzekucyjnie opisanego i oszacowanego, dłużnika Teodora Żurakowskiego własnego, na rzecz Michała Leszczyńskiego celem wydobycia kwoty 25 zł. a. w. z pn. w zabudowaniu sądowem w w trzech terminach a to dnia 2 kwietnia 1878, dnia 24 kwietnia 1878 i dnia 7 maja 1878 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 70 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.

Każdy, chęć kupienia mający, obowiązanym będzie 10 proc. ceny szacunkowej to jest 7 zł. jako wadyum w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Stanisławów 29 stycznia 1878

(1537 3—3) **E d y k t.**

L. 503. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Jony Apfelbaum przeciw Jędrzejowi Jachymczak pto. 50 zł. w. a. z pn. odbędzie dnia 18 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. k. 9 w Bodzanowie Jędrzeja Jachimczaka własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 4050 zł. a. w. wadyum 405 zł. w. a.

Resztę warunków extrakt tabularny i protokół oszacowania można w archiwum przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka d. 18 lutego 1878.

(1522 3—3) **E d y k t.**

L. 57. Podając wypadek śmierci c. k. Notaryusza w Rozwadowie Zenona Sługockiego, do powszechnej wiadomości, c. k. Tarnowska Izba Notaryalna wzywa tych wszystkich, którzyby według §. 25 ustęp 1 ustawy not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej zmarłego c. k. notaryusza Zenona Sługockiego mieć mniemali, aby swe dotyczące pretensye w tutejszej Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do wydania złożonych jako kaucya effektów i ich dewinkulacyi właścicielowi kaucyi względnie jego prawonastępcom wydanem zostanie.

Tarnów dnia 9 marca 1878.

(1531 3—3) **E d y k t.**

L. 9420. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Oleksy Stangryta 35 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności bez Nr. w Horożance Hawryła Hrabara własnej, dnia 28 marca 11 kwietnia i 2 maja, 1878 z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej 50 zł. pozbytą zostanie,

Wadyum wynosi 5 zł. resztę wyrunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 stycznia 1878.

(1503 3—3) **E d y k t.** L. 1464.

C. k. sąd del. miej. pow. w Rzeszowie ogłasza, że w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878 r.. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Pobitnem położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hip. 64 Gottfrieda Scheibe własnej na zaspokojenie pretensyi Freidli Adwokat w kwocie 264 zł. z pn. Cena wywołania 1160 zł. Wadyum 116 zł. w. a. Na pierwszych dwóch terminach reelność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów dnia 1 marca 1878.

Doniesienia prywatne.



(9—12 426)

Innigsten Dank Herrn Doctor der Medicin

Adolf Lukas

in Lemberg

dessen unermüdlicher Eifer nach kurzer Behandlung gelang unsere liebe Mutter uns zu erhalten, welche sich nun täglich erstaunlich erholt und bessert, als auch für die viel Mühe und Geduld erfordernde Ohrenheilung unserer Schwester.

Sylvester Schmidbaur

k. k. Post-Offizial sammt Schwestern.

(1620 1—3)



SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie tolutańskim*, przeciw *Zapaleniu kanałów oddechowych, koklu-szowi, nieżytowi ka-*

w Krakowie w aptek. PP. Trauczyńskiego i Rećyka,
we Lwowie w aptece P. Mikolascha,
w Poznaniu u Dra Mankiewicza,
w Czerniowcach u P. Golichowskiego.

(571 7—12)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,

od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3 23—?)

Sezon 1877/78.

CHIŃSKO - ROSSYJSKA Herbata

z wonią miłą, smakiem wyśmienitym *ciemno naciągająca*

poleca

Karol Bałłaban

Lwów.

Familijna	zł. 3·—
Melange de Moskau	zł. 4·—
Emperial	zł. 5·—
Kongo cesarski	zł. 2·—
Okruchy z herbaty	zł. 1·20
Ciasta angielskie	zł. 1·14
RUM stary	zł. 1·40
RUM Jamaika	zł. 1·10

(334 18—?)

Rzeczywistość

Wiliama Crookes

Członka Towarzystwa Królewskiego w LONDYNIE.

Uwagi nad badaniem z dziedziny zjawisk duchowniczych (spirytystycznych).

Praca ta europejskiej sławy przyrodnika, podająca niesłychanie ciekawe szczegóły, zbadane pod najsurowszą kontrolą naukową, wyszła właśnie z druku w **przekładzie polskim** i jest do nabycia w księgarni **Wł. Bełzy** w hotelu Zorża, po cenie **30** ct. egzemplarz. (1354 6—6)

Harta

owczarnia zarodowa **czystej krwi NEGRETTI** rozpoczęła sprzedaż

baranów

z dniem 1 marca,

Ceny bardzo przystępne.

Zarząd Dóbr **Harta**, poczta **Dynów**, stacya kolei **Przemyśl** albo **Rzeszów**.

(12·2 6—6)

Poszukuje się

Ajentów!

Pewien, z dobrej sławy znany, stary dom bankowy, poszukuje do sprzedaży losów i papierów państwowych za spłatą w ratach, we wszystkich miejscowościach, gdzie dotąd wcale nie jest lub tylko niedostatecznie zastąpiony, **rzetelnych i zdolnych ajentów.** — Poświadczenia spłaconych rat są wystawione stosownie do postanowień nowej ustawy i należycie ostemplowane. Warunki są bardzo korzystne, a dla nieco pilnego ajenta bardzo intratne. — Oferty wystosować należy do domu bankowego **B. KRAMER w Pradze.**

(1520 2—2)

W księgarniach

J. MILIKOWSKIEGO

we Lwowie i w Stanisławowie

jest do nabycia

Treściwe objaśnienie Ustawy o Propinacyi

przez

Dr. J. Kleczyńskiego.

Cena **60 ct. w. a.**, z przesyłką pocztową **65 ct. w. a.**

(1515 2—3)

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



*c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. **Pro. Raspi** w Wiedniu*

o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie:

„Racyonalnie dobrane pierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym.

Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 13—50)

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera „pod srebrnym orłem".

Ważne dla miast

i przedsiębiorców

budowy.

Podpisany dzierżawiąc jak dotąd tak i nadal **kamieniołom** w Zaścinoczu, w dobrach J. O. księżn. Czartoryskiej, który od kamieniołomu **Trembowelskiego**, również w Zaścinoczu położonego, ledwie o 3 sążnie na zachód i południe jest oddalony i znajduje się w jednej i tej samej górze i w **różnych pokładach z kamieniołomem Trembowelskim** — podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż wyrabia w tymże kamieniołomie z takiego samego kamienia jak Trembowelski, wszelkie wyroby kamienne jako to: bruski, toczydła, płyty na posadzki i chodniki rozmaitej wielkości i grubości, stoły, ławki, podesty, gradusy od 1 do 7 metrów długości, a wszelkiej szerokości i grubości tudzież nadgrobki, pomniki, słupki kilometrowe do dróg kolei żelaznych, rządowych i krajowych i t. p. wedle zamówienia uskutecznia i dostarcza takowe po cenach najumiarkowańszych na każde żądanie, podobnie jak takowych materyałów kamiennych do budowy Zakładu obłąkanych na Kulparkowie i akademii technicznej we Lwowie dostarczał, mając znaczne zapasy w kamieniołomie, a okazy w domu własnym w Trembowli.

Trembowla dnia 1 marca 1878.

Markus Steinig

właściciel hotelu w Trembowli.

(1282 2—6)

Zupełnie świeży transport Przewybornej

przez „SUEZ" sprowadzanej

Herbaty chińskiej

właśnie otrzymał i poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1. „TASZU" żółtokwiatowa, aromatyczna,	po zł.	4·40
„ 2. „JUNTOJCZAN PECHA" białokwiatowa, aromatyczna	„	3·60
„ 3. „NANDZYN" czarna, zbiór majowy	„	3·—
„ 4. „SOUCHONG" czarna, bardzo dobra	„	2·50
„ 5. „CONGO" familijna, wcale dobra	„	1·60
„ 4. „WYSIEWKI z herbaty"	„	1·10
„ 7. „WYSIEWKI z najlepszych herbat	„	1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

Oprócz powyższych Herbat polecam

bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG" z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.

„ 9. „SOUCHONG" z drugiego zbioru, grubsza po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze 1¼ kilo. (2626 10 10)

Zawiadomienie.

Nabywszy za bardzo niską cenę wielką **butę srebra Alpacca** w Abisynii (w Afryce) i wystawiwszy powtórnie w naszej fabryce 65 maszyn parowych, przez które wiele oszczędzamy, jesteśmy obecnie w możności dostarczać nasze po całym świecie znane i osławione wyroby ze **srebra Alpacca** o 32% taniej, tudzież w lepszym gatunku i piękniejszym wyrobie jak dotąd. Wiadomo zresztą każdemu, że wyrób nasz z **Alpacca srebra** nie traci nigdy barwy srebrzystej i nie ulega nawet najsilniejszemu kwasowi, na co **dajemy pisemną gwarancyę.**

Ceny zniżone

	Przedtem.	Teraz.
6 sztuk łyżeczek do kawy ze srebra Alpacca	zł. 1 20, 1·60, 2·—, 2·60	zł. —·85, 1·15. 1·40, 1·80
6 sztuk łyżek stołowych „ „	zł. 2·—, 2·60. 3·40, 5·—, 6·-	zł. 1·40, 1·80, 2·30, 3·40, 4·—
1 sztuka chochli do rosołu ciężka „	zł. 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·—	zł. 1·—, 1·60, 2 50, 3·40,
1 sztuka chochli do mleka ze srebr.	zł. 1·—, 1·45, 2·30, 4·—,	zł. —·70, 1·—, 1·60, 2·10, 2·60
6 par nożów i widelców z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 4·.0, 5·30, 6·89, 7 50, 9·—	zł. 3·10, 3·70, 4·40, 5·—, 6.20
6 par nożów i widelców desertowych z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 3·50, 4·80, 5 50, 6·95,	zł. 2·40, 3·20, 3·80, 4 75

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł. 1·—, 2·—, 2·50, 3·—; tace po ct. 50, 75, 80, zł. 1·—, 1·40; imbryki lub herbatniczki po zł. 2·—, 2 50, 3·—, 4·—; para kandelabrów zł. 8·50, 10·50, 14·—, 20·—; cukierniczki po zł. 2·—, 2 80, 4·—, 5·50, 7·—; posypniczka na cukier po ct. 60, 75, 90, zł. 1·—; karafki na ocet i oliwę po zł. 2·50, 3·80, 4·25, 6·—; masielniczki po ct. 95, zł. 1·70, 2·80, 3 25, 4·— i t. p. niezliczone przedmioty; wszystko o **32% taniej niż dotad.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia bezzwłocznie za pobraniem pocztowem

Fabryka towarów kruszcowych Blau & Kann,

w Wiedniu Babenbergerstrasse Nr. 1.

(397 9—12)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 23—?)

Do każdego zamówienia

Nasion Jarzyzny począwszy od sumy 5 złr.

dodaje gratis najnowsze dziełko

O UPRAWIE JARZYN

zawierajace też Zakładanie Pieczarek, Szparagarni i Gazonów.

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

we Lwowie,

plac halicki l. 15 w gmachu Banku hypotecznego, jako też w nowo urządzonej Filii dla księstwa Bukowiny

w Czerniowcach ulica Ruska,

polecając zarazem w obu składach

Nasiona wszelkich Jarzyn, kwiatów, Traw, Roślin pastewnych i gospodarskich

z świeżego zbioru

po miernych cenach.

((1491 2—6)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.